



Zmiany we władzach POWIATU

- STR. 3 i 5

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **48**
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

26 LISTOPADA 2024

PULŃSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcza.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA

INTERCARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

DPS POD SOSNAM RUSZA W GRUDNIU

Wybrano już
dyrektorkę
placówki
powiatowej.

CZYTAJ NA STRONIE 3



TRAGEDIA w poniedziałkowy poranek

- STR. 2



Dziesięć ZŁOTYCH PAR

- STR. 15



Fryzjer muzealnik

Spotkanie U KICKA.

- STR. 14

ŚWIĘTUJ Z NAMI POWIĘKSZENIE SKLEPU



PUŁTUSK

Dwa razy więcej towaru!
Od 29 listopada 2024 (piątek) godz. 9:00



W tym
dniu słodki
poczęstunek

DO
WYGRANIA
iPhone
14"

TANIA ODZIEŻ
ubieram

Pułtusk • ul. Kościuszki 20

**MAŁINOWY
ZŁÓBEK**
REKRUTACJA
UZUPEŁNIAJĄCA

OD 1 ROKU
DO 3 LAT

NASZYM MAŁUSZKOM
ZAPEWNIAMY:

- RODZINNĄ ATMOSFERĘ
- WYKWALIFIKOWANY PERSONEL
- NAJLEPSZĄ OPIEKĘ
- KOLOROWE SALE

NASZA OFERTA
OBEJMUJE:

- JĘZYK ANGIELSKI
- ZAJĘCIA PLASTYCZNE
- GIMNASTYKA Z ELEMENTAMI
INTEGRACJI SENSORYCZNEJ
- ZAJĘCIA UMUZYKALNIAJĄCE
(RYTMIKA)
- SPEKTAKLE TEATRALNE
- ZAJĘCIA SPORTOWE -
"KANGUR"

PROGRAM "AKTYWNI W
ZŁÓBKU" - CZESNE 0 ZŁ!

Więcej informacji
PUŁTUSK, UL. WIDOK 5, 5A, 5B
TEL. 23 333 0001

REDAKCJA **512 405 978**
661 923 317



Nowi prezesi w spółkach

Zmiany kadrowe w ECO Pułtusk oraz Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji

Jak poinformowała burmistrz miasta Pułtusk, 18 listopada 2024 r. Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., odwołała Monikę Summer-Brason – prezesa zarządu ww. spółki, a powołała na tę funkcję Ewelinę Piekarczyńską. Nowo powołana prezes posiada wykształcenie wyższe magisterskie. Ukończyła prawo na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz studia podyplomowe w zakresie rachunkowości na Akademii Finansów w Warszawie. Posiada również certyfikat księgowy wydany przez Ministra Finansów, uprawniający do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz przygotowanie pedagogiczne do nauczania przedmiotów zawodowych. Brała udział w wielu szkoleniach dotyczących kadr, płac, podatków, planów finansowych, sprawozdawczości budżetowej czy rozliczeń dotacji pozyskanych ze środków zewnętrznych. Od ponad 19 lat pracuje w księgowości Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusku, w tym prawie 8 lat na stanowisku kierowniczym. W swojej karierze zawodowej, zarówno w ramach umowy o pracę, jak i na podstawie umów zlecenia rozliczała różnego rodzaju dotacje i projekty, w tym projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Kolejna zmiana dotyczy prezesa spółki ECO Pułtusk Sp. z o.o., odwołała Kamila Szczepańskiego – prezesa w/w spółki, ze względu na inne zobowiązania zawodowe, a powołała Łukasza Kaczmarczyka na funkcję prezesa Eco Pułtusk Sp. z o.o. Nowo powołany prezes ukończył studia magisterskie na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie w zakresie: Zarządzanie Rozwojem Przedsiębiorstwa. Brał udział w wielu szkoleniach dotyczących zarządzania zasobami ludzkimi, sztuki profesjonalnej sprzedaży, bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracodawców i osób kierujących pracownikami, zarządzania rozproszonymi zespołami sprzedażowymi oraz profesjonalną obsługą klienta-elementy kierowania. Od 2008 roku zajmował stanowiska kierownicze w zakładach pracy zajmujących się handlem, jak również produkcją. Od 2018 roku do chwili obecnej pełnił funkcję dyrektora zakładu produkcyjnego Drogi i Mosty – Zakład Produkcyjny BRIX.

red.



W poniedziałek, (25.11), po godzinie 4:30, w Pułtusku, na ulicy Wyszowskiej doszło do tragicznego wypadku. W wyniku zderzenia się ciężarówki i pojazdu osobowego śmierć na miejscu poniosła 16-letnia pasażerka osobowego mercedesa

W poniedziałkowy ranek, o godzinie 4:30, na ulicy Wyszowskiej (DW 618) doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia. Kierujący pojazdem marki Mercedes 18-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego, jadąc w stronę Pułtusk, z niewyjaśnionych przyczyn uderzył w tył pojazdu – ciężarowego mercedesa, którym kierował 54-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. W wyniku zdarzenia śmierć poniosła 16-letnia pasażerka pojazdu osobowego – mieszkanka powiatu

TRAGEDIA w poniedziałkowy poranek



wyszowskiego. Kierowcy pojazdów nie odnieśli obrażeń, byli trzeźwi. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci z technikiem kryminalistyki, sporządzając oględziny pojazdów i miejsca zdarzenia, a droga DW 618 była zablokowana.

Po zakończeniu czynności ruch został przywrócony.

Teraz śledczy prowadzić będą czynności, celem ustalenia przyczyn tego tragicznego zdarzenia.

Policja apeluje, o zachowanie ostrożności, szczególnie

w obecnym okresie jesienno-zimowym, kiedy warunki na drodze są niebezpieczne i nieprzewidywalne. Mokra nawierzchnia drogi, przymrozki, mgły, opady deszczu, powodują utrudnienia, dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. W związku, z czym należy zdjąć nogę z gazu.

Przypominamy, aby stosować się do znaków na drodze i jeździć zgodnie z przepisami. Zdrowy rozsądek powinien towarzyszyć nam podczas każdej podróży. Miejmy na uwadze bezpieczeństwo własne, swoich bliskich oraz innych osób.

ml. asp.
Magdalena Bielińska
KPP w Pułtusku



ZNOWU NIELEGALNE AUTOMATY

Policjanci Wydziału Kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku uzyskali informację, że w jednym z lokali w Pułtusku ma znajdować się salon gier hazardowych. Wewnątrz lokalu policjanci zabezpieczyli 5 automatów służących do organizowania nielegalnych gier hazardowych i gotówkę w kwocie ponad 8 tys. zł. Właścicielom zabezpieczonych automatów grozić może teraz kara do 3 lat więzienia

Policjanci Wydziału Kryminalnego z pułtuskiej komendy, w czwartek (21.11), weszli do jednego z lokali w Pułtusku, gdzie jak podejrzewali, organizowane są nielegalnie gry hazardowe. Policjanci zabezpieczyli 5 automatów, na których urządzane były gry wbrew przepisom ustawy oraz gotówkę w kwocie ponad 8 tys. zł. W lokalu znajdowało się trzech mężczyzn grających

na automatach, oraz mężczyzna, który sprawował nadzór nad lokalem. Po przeprowadzonych czynnościach, mężczyźni zostali zwolnieni.

Ujawnione automaty zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, którzy przekazali informację do Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Ciechanowie, celem przeprowadzenia

postępowania zgodnie z właściwością miejscową.

Organizatorom nielegalnych gier hazardowych grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności do lat 3. Dodatkowe konsekwencje finansowe to nawet 100 tys. złotych grzywny od każdej zabezpieczonej maszyny.

ml. asp.
Magdalena Bielińska
KPP Pułtusk



FAJNE FOTO

CZWÓRKOWE, nauczycielskie wycieczki zawsze były uroczyste; nie tylko zwiedzaliśmy Polskę i Europę, ale też integrowaliśmy się; śpiewaliśmy, żartowaliśmy, dowodziliśmy, czyniąc

w ten sposób rodzinną wręcz atmosferę. Bywało, że wybuchaliśmy gromkim śmiechem, jak w Łańcucie. Przewodnik, tuż po zakończeniu, swojej historycznej opowieści, spytał: - Czy ktoś z pań

stwa ma jakieś pytanie? – Ja mam – powiedział Kazimierz Dzierżanowski. – Czy ktoś wie, gdzie jest moja żona? Przewodnik popadł w głęboką konsternację, a grupa ryknęła śmiechem. GMD

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16, www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora). Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Powiatu na sesji w dniu 25 października, uchwalono przy tym statut nowego DPS. Termin uruchomienia i otwarcia nowego Domu „Pod Sosnami” ustalono na 2 grudnia – czyli już za tydzień

Nasza redakcja na początku listopada poprosiła o spotkanie ze starostą Janem Zalewskim – chodziło nam o ustalenie wszystkich szczegółów – zwłaszcza, że sprawa nowego DPS bardzo zainteresowała lokalną społeczność - naszych czytelników.

Proces tworzenia i uruchamiania tak dużej jednostki to stosunkowo złożona sprawa. Po podjęciu uchwały Rady, kolejnym krokiem było rozpoznanie i ogłoszenie konkursu na dyrektora DPS. Zarząd Powiatu przygotował ogłoszenie o naborze na to kierownicze stanowisko, a samo ogłoszenie zostało niezwłocznie, na okres 10 dni, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej naszego Starostwa.

Jednocześnie w uchwale Zarządu z 31 października o powołaniu DPS, zarząd wskazał skład komisji rekrutacyjnej, której zadaniem stała się ocena wszystkich zgłoszonych kandydatur i wyłonienie osoby nowego dyrektora. W skład tej komisji rekrutacyjnej weszły panie:

- Emilia Agata Gąsecka, etatowy członek Zarządu Powiatu;
- Katarzyna Jankowska, sekretarz powiatu;
- Alicja Patalan, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku.

DPS POD SOSNAMIRUSZA W GRUDNIU



źródło: freepik.pl

Komisja wyłoniła dyrektora Domu Pomocy Społecznej „Pod Sosnami” w osobie pani Marty Łaszczych.

Marta Łaszczych zatrudniona była dotychczas w Pułtuskim PCPR, a awans ze stanowiska „starszego pracownika socjalnego” na fotel dyrektora Domu Pomocy Społecznej, w którym docelowo znajdzie swoje miejsce około 100 pensjonariuszy i około 60 pracowników, można chyba uznać za wyjątkowo spektakularny. Nowa pani dyrektor, pracując przez minione lata na stanowisku pracownika socjalnego z pewnością zyskała ogromne doświadczenie w zarządzaniu dużymi zespołami pracowników i dużymi jednostkami samorządowymi – to oczywiste, bo takie doświadczenie było podstawowym kryterium naboru. Gratulujemy.

Skierowaliśmy ponownie do pana starosty szereg pytań dotyczących procesu uruchamiania DPS „Pod Sosnami”. Poprosiliśmy o podanie publicznych informacji odnośnie

wszystkich kandydatów, którzy ubiegali się o stanowisko dyrektora. Podanie tych informacji do wiadomości publicznej wynika wprost z zarządzenia starosty pułtuskiego z 2021 r., ustalającego regulamin naborów. Dodatkowo, podczas naszego spotkania ze Starostą uzyskaliśmy zapewnienie, że zatrudnienie wszystkich pracowników do nowego Domu Pomocy będzie się odbywało publicznie i konkurencyjnie, a ogłoszenia o ofertach pracy publikowane będą na bieżąco w Biuletynie Informacji Publicznej.

Tymczasem wiadomo, że jedynym etatowym pracownikiem DPS-u na Popławach, w chwili uroczystego uruchomienia jednostki, czyli 2 grudnia, będzie nowa pani dyrektor. Pracownicy konieczni do funkcjonowania obiektu w pierwszych tygodniach zostaną czasowo oddelegowani z innych jednostek powiatu, o podobnym profilu. Proces zatrudniania stałego personelu rozłożony będzie zatem

w czasie. Co istotne: zwróciliśmy się do pana starosty o przekazanie naszej redakcji regulaminu organizacyjnego DPS „Pod Sosnami”, bo to właśnie ten dokument da obraz wielkości i wewnętrznej struktury nowej jednostki.

Nie będziemy wprowadzać władz powiatu w zakłopotanie pytaniem, czy nie było konfliktu interesów w sytuacji, gdy Alicja Patalan, będąca członkiem komisji rekrutacyjnej, rozpatrywała i oceniała kandydaturę swojej podwładnej z PCPR-u. Przyjmujemy też, że wcześniejsze relacje Pani Marty Łaszczych z PSL-em z pewnością nie miały żadnego znaczenia podczas podejmowania decyzji w sprawie wyboru nowego dyrektora. Jednak zapewnimy mieszkańców Pułtusa bieżące i rzetelne informacje o procesie kwalifikacji pracowników do DPS „Pod Sosnami” – to nasz medialny obowiązek wynikający wprost z przepisów ustawy prawo prasowe.

RED



Emilia Gąsecka wicestarostą pułtuskim

Na poniedziałkowej sesji Rady Powiatu dokonano wyboru wicestarosty pułtuskiego, który zastąpi Beatę Józwiak. Starosta Jan Zalewski zgłosił kandydaturę Emilii Agaty Gąseckiej, doświadczonego samorządowca, obecnie członka zarządu powiatu. Dodał, że pani Emilia miała bardzo dobry wynik wyborczy, co świadczy o poparciu ze stro-

ny mieszkańców powiatu, w których sprawy jest zaangażowana.

Do głosowania nad tą kandydaturą było uprawnionych 16 radnych, głosowało 14. Za wyborem Emilii Agaty Gąseckiej na wicestarostę pułtuskiego głosowało 8 radnych, 5 było przeciw, 1 rady wstrzymał się od głosu. Głosowanie było tajne.

ED



Robert Czyżewski członkiem zarządu powiatu

Konsekwencją wyboru Emilii Gąseckiej na wicestarostę pułtuskiego było powołanie na jej miejsce nowego członka zarządu powiatu. Został nim Robert Czyżewski, znany w środowisku strażak ochotnik, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzcińcu oraz wiceprezes zarządu Oddziału Miejsko - Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i zarządu Oddziału Powiatowego Związ-

ku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pułtusku.

Kandydował do Rady Powiatu w Pułtusku w ostatnich wyborach z listy PSL, ale nie udało mu się uzyskać mandatu.

Za powołaniem Roberta Czyżewskiego do zarządu powiatu głosowało 8 radnych, 5 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, jeden radny nie głosował. Głosowanie było tajne.

ED

Dług konieczny, ale czy bezpieczny?

Teraz trzeba się nastawić na spłacanie...

W pierwszych dniach lipca 2024 skierowaliśmy na piśmie pytania do pełniących wówczas obowiązki burmistrza Marzeny Cendrowskiej. Dotyczyły one finansów gminy. Pani Cendrowska bardzo wówczas nagłaśniała kwestię dramatycznego poziomu zadłużenia pułtuskiego samorządu, wnioskując jednocześnie do Rady o podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji. Z jednej strony potrzebę emisji obligacji uzasadniano „łataniem dziur” w finansowaniu trwających już inwestycji – jednak kolejne obligacje w sposób oczywisty pogłębiały zadłużenie. Zapytaliśmy oczywiście panią Cendrowską o wysokość tego zadłużenia i zasadność uzyskania „wirtualnych” pieniędzy na inwestycje, a pamiętać trzeba, że obligacje są pewnego rodzaju formą zadłużania się u samego siebie.

Zapytaliśmy wówczas (5 lipca 2024 r.) tak na wszelki wypadek:

czy Władze, w perspektywie najbliższych sześciu miesięcy, planują emisję obligacji lub zamierzają zaciągać zobowiązania kredytowe.

Jeśli tak, to podobnie do pytania zadanego w punkcie drugim, proszę o podanie planowanych wartości zobowiązań, oraz celu wymagającego takiego finansowania.

Odpowiedź Marzeny Cendrowskiej była następująca:

„Na tę chwilę nie planowane jest zwiększanie zadłużenia Gminy Pułtusk”. Pytaliśmy w lipcu o sześć miesięcy pozostałych do końca roku. Jak należało potraktować odpowiedź „... na tę chwilę nie planujemy...”? Że mało precyzyjna? Czy raczej wymijająca? A może po prostu: muszę wam coś odpowiedzieć, to odpowiem cokolwiek, mętnie i nieprecyzyjnie – a jak będzie trzeba, to i tak zrobimy tak, jak nam będzie pasować?

Nadal powszechna jest opinia, że Pułtusk jest fatalnie

zadłużony, ale im dalej od październikowych, uzupełniających wyborów, takie głosy stają się nieco rzadsze i cichsze. Pomysły na emisję kolejnych obligacji, czyli dalsze zadłużanie miasta absolutnie nie przeminięły – słyszymy niezmiennie te same uzasadnienia konieczności dalszego pograżania się długu: trwają inwestycje i „inaczej się nie da”. Koniec – kropka – głosujemy!

Zauważył to najmłodszy radny miejski Jakub Tomaszewski, który na piątkowej sesji wyraził nadzieję, iż przyszlóroczny budżet, nad którym teraz pracują władze gminy, będzie bardziej zrównoważony i nastawiony na to, by te długi zmniejszać, a nie zaciągać kolejne.

Tymczasem radny Michał Kisiel wyraził zupełnie odmienne zdanie. Powiedział o medialnym „nakręcaniu” mieszkańców na to, że gmina jest dramatycznie zadłużona.

Nie mówi się tylko, iż te pieniądze zostały wydane na niezbędne dla mieszkańców inwestycje - ulice, przedszkola, mosty. Trzeba było podejmować trudne decyzje, bo pojawiła się szansa na duże dofinansowanie z Polskiego Ładu. Teraz już takich propozycji dla samorządu nie ma. Należy więc spokojnie do tego podchodzić, bo mamy bezpieczne zadłużenie i doświadczoną panią skarbnik. Teraz, po latach tłustych, gdy realizowano kilkadziesiąt inwestycji, muszą przyjąć lata chudsze, ale mamy świadomość, że wykorzystaliśmy szansę.

- Trochę spokoju nad tym budżetem. Pozwólcie nam pracować, przecież nie wydamy więcej niż nam wolno, ale doceniajcie też, ile udało się zrobić - zaapelował radny do mediów i mieszkańców.

Tymczasem, na sesji 22 listopada 2024 r. radni prze-



źródło: pultusk.pl

kolejnych obligacji na 2 miliony złotych (nie nakręcemy, tylko informujemy). Jest takie bardzo trafne powiedzenie: „jak się nie ma pieniędzy, to trzeba mieć dobre pomysły”.

Szanowni Państwo Radni: mieszkańcy oczekują od Was dobrych pomysłów! Emisja obligacji, zaciągnięcie kredytów TO NIE SĄ DOBRE POMYSŁY! To oczywiście chwilowa konieczność – ale to beztroška i bezmyślność, jeśli nie pójda za tym pomysły na odwrócenie tendencji do powiększania długu. Nie trzeba być na liście 100 najwybitniejszych ekonomistów świata, żeby połączyć kropki: miasto i gmina Pułtusk

musi zwiększać przychody! W kwietniu mieszkańcy wybrali was nie po to, żebyście podnosili rękę w kolejnych głosowaniach zadłużających miasto – wybrano was z wiarą, że potrafiacie Pułtusk ruszyć z miejsca, zmienić i spowodować, żebyśmy jako wspólnota samorządowa zaczęli się wygrzebywać z bagna długów. Przypomnę, co powtarzaliście kilka miesięcy temu, z ręką na sercu: „wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczystie obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”.

ZCZ, ED



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PUŁTUSK.

Tragiczny wypadek - nie żyje 16-latka

W poniedziałek (25.11) po godzinie 4:30 w Pułtusku na ulicy Wyszkowskiej doszło do tragicznego wypadku. W wyniku zderzenia się ciężarówki i pojazdu osobowego śmierć na miejscu poniosła 16-letnia pasażerka osobowego mercedesa. Apelujemy o ostrożność.

W poniedziałkowy ranek o godzinie 4:30 na ulicy Wyszkowskiej (DW 618) doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia. Kierujący pojazdem marki Mercedes 18-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego jadąc w stronę Pułtusza, z niewyjaśnionych przyczyn uderzył w tył pojazdu ciężarowego mercedesa, którym kierował 54-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. W wyniku zdarzenia śmierć poniosła 16-letnia pasażerka pojazdu osobowego-mieszkanca powiatu wyszkowskiego. Kierowcy pojazdów nie odnieśli obrażeń, byli trzeźwi. Na miejscu przez kilka godzin pracowali policjanci z techniką kryminalistyką, sporządzając oględziny pojazdów i miejsca zdarzenia, a droga DW 618 była zablokowana. Po zakończeniu czynności ruch został przywrócony. Teraz śledczy prowadzić będą czynności, celem ustalenia przyczyn tego tragicznego zdarzenia.

JABŁONNA.

22-latek zatrzymany za kradzież w sklepie

22-latek odpowie za kradzież, której dokonał kilka dni temu w jednym z jabłonowskich marketów. Jego łupem padły elektronarzędzia. Teraz za swoje postępowanie odpowie przed sądem.

Dyżurny jabłonowskiej Policji otrzymał zgłoszenie dotyczące kradzieży w jednym z jabłonowskich marketów. Skierowany do placówki handlowej policyjny patrol zastał na miejscu pracownika ochrony, który pilnował sprawcy. Z jego relacji wynikało, że ujęty mężczyzna nie płacąc próbował opuścić teren sklepu. Całą sytuację obserwował pracownik sklepu, który ujął mężczyznę i wezwał Policję. Sprawcę kradzieży okazał się 22-latek. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do komisariatu. Tam, po zebraniu materiału dowodowego przez śledczych, usłyszał zarzut kradzieży elektronarzędzi o wartości ponad 4000 złotych. Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Przypominamy, za przestępstwo kradzieży grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Czynności w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

NASIELSK.

Kierował pomimo bycia pod wpływem i bez prawa jazdy

W piątkową noc nasielscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę ford. Okazało się, że 31-latek znajduje się w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie 1,45 promila. Ponadto mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

22 listopada 2024 r. po godz. 22:00 nasielscy patrolowcy w miejscowości Paulinowo podjęli interwencję wobec kierującego foldem mężczyzny. Styl jego jazdy wskazywał... Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości tylko potwierdziło ich przypuszczenia. 31-latek znajdował się w stanie nietrzeźwości, a w wydychanym powietrzu miał 1,45 promila alkoholu. Na tym jednak nie koniec. Sprawdzenie w policyjnym systemie wykazało, że obywatel Ukrainy w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę. Mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Teraz 31-latek odpowie przed sądem za prowadzenie pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz bez wymaganych uprawnień. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

PUŁTUSK.

Nielegalne automaty zarekwirowane

Policjanci Wydziału Kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku uzyskali informację, że w jednym z lokali w Pułtusku, ma znajdować się salon gier hazardowych. Wewnątrz lokalu policjanci zabezpieczyli 5 automatów służących do organizowania nielegalnych gier hazardowych i gotówkę w kwocie ponad 8 tys. zł. Właścicielom zabezpieczonych automatów grozić może teraz kara do 3 lat więzienia.

Policjanci Wydziału Kryminalnego z pułtuskiej komendy w czwartek (21.11) weszli do jednego z lokali w Pułtusku, gdzie jak podejrzewali, organizowane są nielegalnie gry hazardowe. Policjanci zabezpieczyli 5 automatów, na których urządzane były gry wbrew przepisom ustawy oraz gotówkę w kwocie ponad 8 tys. zł. W lokalu znajdowało się trzech mężczyzn grających na automatach, oraz mężczyzna, który sprawował nadzór nad lokalem. Po przeprowadzonych czynnościach, mężczyźni zostali zwolnieni. Ujawnione automaty zostały zabezpieczone przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, którzy przekazali informację do Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Ciechanowie, celem

przeprowadzenia postępowania zgodnie z właściwością miejscową. Organizatorom nielegalnych gier hazardowych grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności do lat 3. Dodatkowe konsekwencje finansowe to nawet 100 tys. złotych grzywny od każdej zabezpieczonej maszyny.

LEGIONOWO.

34-latka groziła komornikowi, usłyszała zarzuty

Policjny dozór zastosowała Prokuratura Rejonowa w Legionowie wobec 34-latki, która znieważała i groziła komornikowi sądowemu. Kobieta próbując siłą wejść do kancelarii uszkodziła także drzwi. Za popełnione przestępstwa grozi jej kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

Na początku listopada do Komendy Powiatowej Policji w Legionowie zgłosił się komornik sądowy, informując o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę. Z zawiadomienia wynikało, iż 34-latka, wobec której prowadzona jest egzekucja, próbowała siłą wtargnąć do kancelarii komorniczej, uszkadzając przy tym drzwi wejściowe na kwotę 4000 złotych. Ponadto kobieta zarówno telefonicznie, jak i osobiście groziła komornikowi pozbawianiem życia. Z materiałów sprawy wynika również, że w wulgarny sposób znieważała funkcjonariusza publicznego. Zabraną w sprawie materiał dowodowy pozwolił na zatrzymanie podejrzanej i przedstawienie jej zarzutów. 34-latka odpowie na groźby, znieważanie funkcjonariusza publicznego oraz zniszczenie mienia. Prokurator nadzorujący powstępowanie przychylił się do wniosku policjantów i mieszkanka powiatu objęta została policyjnym dozorem. Przestępstwa, których dopuściła się kobieta zagrożone są karą do 5 lat pozbawienia wolności, ale finalnie o wymiarze kary zdecyduje sąd.

NASIELSK.

Pijana 32-latka zatrzymana w trakcie kontroli

Nasielscy patrolowcy w sobotnie południe interweniowali w Ciekusynie. Powodem była 32-latka, która zdecydowała się wsiąść za kierownicę opła na tzw. "podwójnym gazie". Kobieta w organizmie miała ponad 0,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mieszkankę nasielskiej gminy prawo jazdy, a o jej dalszym losie zdecyduje teraz sąd. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego, znajdując się w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W sobotę 23 listopada 2024 r. po godz. 12:00 w Ciekusynie, policjanci nasielskiego komisariatu podjęli kontrolę drogową wobec kobiety kierującej oplem. Styl jazdy wskazywał, że 32-latka może być pod wpływem alkoholu. Gdy tylko patrolowcy podeszli do pojazdu, wyczuli od siedzącej za kierownicą kobiety, woń alkoholu. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że mieszkanka nasielskiej gminy w wydychanym powietrzu ma ponad 0,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali kobietę prawo jazdy. 32-latka odpowie teraz przed sądem za przestępstwo prowadzenia pojazdu mechanicznego, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z kodeksem karnym grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

KPP: Legionowo/Nowy Dwór Maz./Pułtusk



MIKOŁAJKOWE NOCNE ZWIEDZANIE PAŁACU W JABŁONNIE

NIEDZIELA 08 GRUDNIA 2024

GODZINY ZWIEDZANIA Z PRZEWODNIKIEM: 17.00 I 18.30

BILETY DOSTĘPNE NA: WWW.BILETYNA.PL



Odrzucili nowy podatek

Na razie nie będzie kolejnych obciążeń dla mieszkańców gminy Pułtusk

Na ostatniej sesji, w miniony piątek, Rada Miasta odrzuciła możliwość pobierania przez urząd tak zwanej opłaty adiacenckiej. Wyjaśniamy, czym jest ta opłata i dlaczego radni obradowali w tej sprawie.

Zacznijmy od dwóch podstawowych kwestii. Po pierwsze: naliczanie przez gminę takich opłat od właścicieli nieruchomości przewidziano w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Po drugie: jak wyjaśniła Radzie podczas ostatniej sesji burmistrz Beata Józwiak, Najwyższa Izba Kontroli zarzuciła w jednym z pokontrolnych protokołów brak uregulowania sprawy naliczania takich opłat. NIK wytknął fakt, iż radni w ogóle nie zajęli się tą sprawą, a samo rozstrzygnięcie: pobierać opłatę lub nie pobierać, jest w tej sytuacji mniej istotne.

Opłata adiacencka generalnie dotyczy właścicieli nieruchomości oraz użytkowników wieczystych, których działki zyskały na wartości w wyniku działań takich jak podział, scalenie lub inwestycje publiczne, np. budowa nowych dróg czy sieci kanalizacyjnych.

Tak więc pani burmistrz zainicjowała ten temat, przedstawiając projekty uchwał, które zostały rozpoznane przez komisje Rady. Tu uwaga - opłata adiacencka może być naliczana od „wzrostu wartości nieruchomości” w dwóch sytuacjach: kiedy wartość nieruchomości wzrosła w wyniku podziału lub scalenia działek oraz wtedy, kiedy w sąsiedztwie nieruchomości zbudowana zostaje infrastruktura, na

przykład droga wodociąg itp.

Rozdział 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami nosi podtytuł: „udział w kosztach budowy urządzeń infrastruktury technicznej” i w art. 144. 1. podane jest wprost, że *właściciele nieruchomości uczestniczą w kosztach budowy urządzeń infrastruktury technicznej przez wnoszenie na rzecz gminy opłat adiacenckich.*

W tym miejscu nasuwa się podstawowa refleksja: jak zbudują do twojej nieruchomości drogę albo kanalizację czy wodociąg, to powinien właścicielu do tego dopłacić – pytanie: a niby jak finansowana jest budowa tej infrastruktury? Czy aby nie z podatków – także twoich? Nie będziemy tu jednak próbowali rozważać intencji ustawodawcy – prawo zostało sformułowane tak a nie inaczej, do Rady Miasta i Gminy należało uchwalić, czy takie opłaty, będące w istocie formą kolejnego podatku, będą w Pułtusk pobierane. Co warto podkreślić: ustawa przewiduje, że opłata adiacencka nie może być wyższa niż 30% wzrostu wartości działki w przypadku podziału/scaleni oraz 50% w pozostałych przypadkach, a kwotę wzrostu wartości ustala rzeczoznawca majątkowy.

Burmistrz Beata Józwiak skierowała projekty stosownych dwóch uchwał, dotyczących naliczania opłaty adiacenckiej, odrębnie dla sytuacji wzrostu wartości działki po jej podziale lub scaleniu, oraz wtedy, kiedy w jej pobliżu zbudowana zostaje infrastruktura. Burmistrz zaproponowała, aby opłata naliczana w przypadku wzrostu wartości po podziale lub scaleniu wynosiła 25%, a w przypadku zwiększenia wartości działki dzięki budowie infrastruktury aż 30%. Co

ciekawe: komisje Rady pierwszej z proponowanych uchwał zaopiniowały negatywnie – a druga uzyskała pozytywną opinię. Wrócimy jeszcze do tego wątku w podsumowaniu.

Debata radnych na piątkowej sesji pokazała, jak duże są różnice w opiniach wyrażanych przez poszczególnych członków Rady Miejskiej. Przewodniczący Łukasz Skarżyński poddał obie proponowane uchwały pod głosowanie – co istotne: podczas sesji obecnych było 18 spośród 21 radnych – nieobecni to Kordowski, Maicki i Kudrel.

Głosowanie pierwsze (opłata od wzrostu wartości po podziale/scaleni): 4 głosy za przyjęciem uchwały (radni Gregorczyk, Osica, Skarżyński, Piórek), 13 głosów przeciw (radni Bielińska, Dąbrowska, Cienkowski, Ciskowski, Górecki, Kisiel, Kowalska, Królak, Kwiatkowski, Prewęcki, Szmeja, Tomaszewski, Wydra), 1 głos wstrzymujący się (radny Krysiak). Głosowanie drugie (opłata od wzrostu wartości z uwagi na nową infrastrukturę): 1 głos za przyjęciem uchwały (radny Gregorczyk), 14 głosów przeciw (radni Dąbrowska, Cienkowski, Ciskowski, Górecki, Kisiel, Kowalska, Królak, Kwiatkowski, Osica, Prewęcki, Skarżyński, Szmeja, Tomaszewski, Wydra), 2 głosy wstrzymujące się (radni Bielińska, Krysiak). Radny Piórek nie wziął udziału w głosowaniu.

W wypadku obu głosowań przewodniczący Skarżyński ogłosił odrzucenie projektów uchwał. W świetle zarzutów postawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli nasza Rada ma teraz „odrobione lekcje” – podjęto temat, jednak pomysł na pobieranie opłat adiacenckich został odrzucony.

Przeprowadzone głosowania budzą duże zdziwienie z uwagi na niezrozumiałe potraktowanie tej sprawy przez część radnych. Pamiętamy, że 13 listopada odbyło się posiedzenie kilku komisji: Budżetu i Finansów, Polityki Społecznej, Polityki Regionalnej, Gospodarki Komunalnej i Budownictwa. Jednym z punktów tych obrad było rozpoznanie i zaopiniowanie projektów dwóch uchwał w sprawie opłat adiacenckich. Jak wynikało z informacji podawanych podczas piątkowej sesji przez przewodniczącego, projekt uchwały przewidującej opłatę od wzrostu wartości nieruchomości z uwagi na nową infrastrukturę uzyskał pozytywną opinię połączonych Komisji Rady – a w składzie tych czterech Komisji zasiadali prawie wszyscy radni. 10 dni później, na piątkowej sesji, za przyjęciem tej uchwały zagłosował wyłącznie radny Gregorczyk... Jakie są przyczyny tak skrajnej rozbieżności opinii radnych na przestrzeni kilku dni? Może ktoś z naszych Czytelników potrafi to pojąć i wytłumaczyć?

Na zakończenie kilka słów na temat powtarzanego tu, w ślad za urzędnikami i radnymi, terminu „adiacencka”. Słowo to wywodzi się z łaciny. Pochodzi o łacińskich słów „iacere” - co oznacza „leżeć”, zaś słowo „ad” ma w tym przypadku znaczenie „przy”. W związku z tym „adiacere” można tłumaczyć jako „leżeć przy”. Zatem sam fakt, że twoja nieruchomość „leży przy” nowo budowanej drodze czy magistrali kanalizacyjnej może oznaczać, że urząd naliczy ci dodatkową opłatę – jednak, jak ustalono w miniony piątek, nie w Pułtusk. Jeszcze nie...

ZCZ



Przemysław Lelen wszedł do Rady Powiatu

Na poniedziałkowej sesji Rady Powiatu oficjalne ślubowanie radnego złożył Przemysław Lelen, który wszedł na miejsce Mateusza Miłoszewskiego. Ten ostatni zrzekł się mandatu, ze względu na pełnienie funkcji zastępcy burmistrza Pułtusa, a Lelen uzyskał kolejną po nim liczbę głosów w wyborach.

ED



Potrącony na przejściu dla pieszych

Policja apeluje o ostrożność!

W ostatnich dniach warunki na drogach robią się bardzo niebezpieczne zarówno dla kierowców jak i dla pieszych. Dlatego policjanci ruchu drogowego apelują do wszystkich, zarówno do kierowców, rowerzystów, jak i pieszych, o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi.

W obecnych warunkach, uczestnikom ruchu wydaje się, że jezdnia jest czarna i sucha. Tymczasem jednak na nawierzchni jezdni, czy chodnika potrafi być warstwa lodu, która powoduje zagrożenie dla kierowców jak i pieszych. Kierowcy powinni pamiętać o tym, aby poruszać się po jezdni z włączonymi światłami i przestrzegać ograniczeń prędkości, a gdy warunki pogodowe są gorsze, aby zwolnić w myśl zasady, że wolniej znaczy bezpieczniej. Wyprzedzanie w obecnych warunkach, wymijanie, wchodzenie w zakręt może być bardzo niebezpieczne. Apelujemy o rozwagę i zachowanie środków bezpieczeństwa.

Należy zachować nadzwyczajną ostrożność w pobliżu przejść dla pieszych. Uważajmy też przy dojeżdżaniu do nich. Jeżeli pieszy wejdzie na przejście, kierujący samochodem może nie wyhamować.

Taka sytuacja miała miejsce w środę (20.11.br.) na alei Wojska Polskiego w Pułtusk, gdzie kierujący pojazdem fiat 73-letni mieszkaniec powiatu makowskiego, potrącił

51-letniego pieszego, mieszkańca Pułtusa, na oznakowanym przejściu dla pieszych. Pieszy trafił do szpitala.

Apelujemy do pieszych, by nie wchodzić bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd. Nawet przed przejściem dla pieszych należy upewnić się, czy kierujący zdąży wyhamować. Kierujmy się zasadą ograniczonego zaufania, mimo iż to pieszy ma pierwszeństwo na przejściu.

Każdy pieszy i rowerzysta powinien również pamiętać o swoim bezpieczeństwie i zadbać o to, aby być widocznym. Elementy odblaskowe, takie jak: kamizelka odblaskowa, breloczek, opaska, czy nawet zwykła latarka sprawiają, że poruszając się po drogach będziemy lepiej widoczni dla nadjeżdżającego kierowcy, nawet przy słabo oświetlonej drodze.

mł. asp. Magdalena Bielińska /KPP w Pułtusk

GAJDA MED

Powstaną nowe gabinety medyczne

Jak informuje Gajda med, rozpoczęły się prace remontowe w Centrum Medycznym Gajda – Med w Pułtusk przy ulicy Piotra Skargi 23/29. Zostanie powiększona poczekalnia. Powstanie też gabinet ginekologiczno-urologiczny oraz gabinet rejestracji porad receptowych. Pacjenci zyskają nowoczesnie przygotowaną część zabiegowo - diagnostyczną.

red.



REKLAMA



INTERCARS

Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL



NASZE WILKOWYJE

Plan Czerepacha

Czerepach nic nie mówił, tylko obgryzał paznokcie. Strasznie się denerwował. I na palcach coś liczył i zawsze był przed wielką wojną było, więc dla niego 44 lata od Sierpnia'80 to jak splunąć, a dla nas prawie całe życie. Ale Japycze nie są problemem, twierdzi Czerepach, bo ich jest niewiele i zawsze ich się da skompromitować, wyciszyć, albo gębę czymś zatkać. Problemem Czerepacha jest fakt, że on dopiero 11 miesięcy temu władzę stracił i ludność wilkowską, okoliczną i ogólnopolską ciągle jeszcze pamięta jak z niego swołocz była. A tu wybory prezydenckie za pasem, kandydata trzeba wystawić, bo choć wybory będą w bardzo dobrym momencie, po 17 miesiącach od utraty władzy, to kandydat musi być już i nie może to być Czerepach, bo jaki jest Czerepach każdy widzi i pamięta. Musi być więc nowka sztuka, ale taka, żeby sieroty po Czerepachu wiedziały, że swoja. A jak one będą wiedzieć, że swoja, to i reszta może się dowiedzieć i wtedy jest kłopot. Bo samymi sierotami wyborów prezydenckich się nie wygrywa, na nieszczęście reszta też się liczy i o tę resztę trzeba walczyć, a z opozycji trudniej, bo kasy brak i obietnice jakieś takie bardziej ogólne być muszą, bo jak skarbczyka nie masz, to i z niego nic nie wypłacisz. A skarbczyk w Ojczyźnie jeden i kto inny zazdrośnie kluczyki do niego go trzymie. Czyli – powiada Czerepach – kandydat musi być bezpartyjny, ale taki co by się mnie potem słuchał. A to jest cudo jak jednorożec, taki co niby gdzieś jest, ale go znaleźć nielato, bo bydle płochliwe i ze strachu kształt potrafi zmienić, przez co go odszukać trudniej. Poza tym jednorożce bardziej się słuchają małych dziewczynek, a Czerepach bezdzietny, więc żadnej zaufanej dziewczynki, co by mu jednorożca przywołała nie ma. Dylemat – mówi Czerepach – taki jest, że jak chcesz mieć pewność, że się kto będzie ciebie słuchał, to porządnego haka musisz na niego mieć, ale jak hak porządnym, to i inni mogą o nim wiedzieć i wtedy kandydat zahaczony niewybieralny jest. A jak hak za słaby, to się potem urwać może i fika się pod żyrandolem, a ciebie szlag trafia, bo wiesz, że to za twoje pieniądze, a nic z tego nie masz.

Czerepach już był nieźle wstawiony, więc zaczęli mi ostrożnie wypytywać jakich to Czerepach ma kandydatów. No i okazało się, że jest taki jeden co nawet doktorat ma, ale za młodu w złym towarzystwie lubił się poobrać, to haków na niego całkiem wystarczająco jest, więc może by się nawet nadał, ale pewności nie ma, bo, cholera, 16 miesięcy jeszcze nie minęło, a on wszystkie nominacje od Czerepacha miał, to ludność pamiętać może, że ta jego niezależność jest taka jakaś, jak nie przymierzając cnota u kobiety lekkich obyczajów. No ale z drugiej strony – kombinował już na głos Czerepach – jakby tak pójść w zaparte i przetrwać jeszcze te parę miesięcy do magicznej szesnastki, to a nuż się uda, a jak się nie uda, to nie na mnie będzie, bo niezależny. Tu ku naszemu zdumieniu Czerepach nagle wytrzeźwiał i całkiem wesoło podśpiewując ruszył do domu. Trudno się było domyśleć czy to prawdziwa była piosenka, czy też alko robiło z niego rywala w disco polo, ale śpiewał tak: „Warto mieć doktora, kiedy dusza chora, doktor od historii, będzie chodził w gorli”.

Niepokojące to było, ale my też już trochę przynajmniej byli i doszli my do wniosku, że obawy nie ma. I co ciekawe, dopiero to rozzłościło Japycza, którego przy Czerepachu jedynie spod oka złowrogo lypał, ale nic nie mówił. A teraz – i owszem.

„Kiedy wszyscy ci mówią, że jesteś pijany, to idź spać”. – powiedział Japycze wstając z naszej ławeczki. „Kiedy wszyscy ci mają za idiotę, to najwyższa pora się obudzić”.

I poszedł.

Pietrek

LITERATURA, TEATR I FILM jako środki dydaktyczne w nauczaniu o Bitwie Warszawskiej

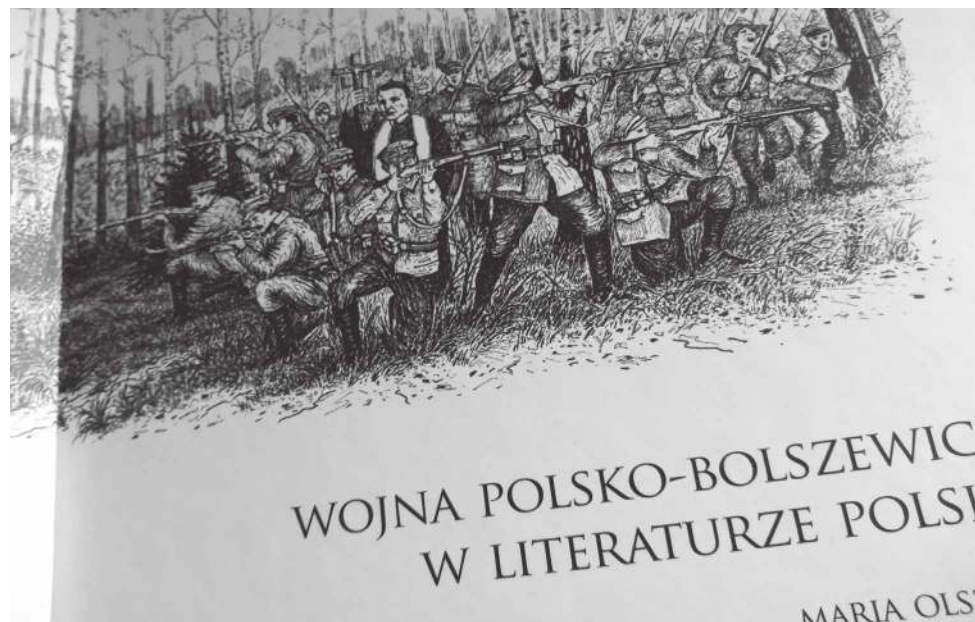
3 grudnia odbędzie się konferencja online pod tytułem „Wykorzystanie zjawisk sztuki do edukacji o Bitwie Warszawskiej”, organizowana przez Samorządową Instytucję Kultury „Park Kulturowy Ossów - Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”.

Głównym celem wydarzenia jest nie tylko poszerzenie wiedzy o historii, lecz także zaprezentowanie nowoczesnych metod popularyzacji pamięci o tej kluczowej bitwie. Spotkanie skierowane jest przede wszystkim do nauczycieli oraz animatorów kultury. Działanie jest

„Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU”.

W programie przewidziana jest prelekcja prof. Marii Olszewskiej, autorki publikacji „Wojna polsko-bolszewicka w literaturze polskiej”, która przedstawi przegląd literackich dzieł poświęconych zarówno Bitwie Warszawskiej, jak i szerszemu kontekstowi wojny polsko-bolszewickiej. Zaprezentowane zostaną możliwości włączenia tych utworów w proces dydaktyczny. Następnie uczestnicy będą mieli okazję poznać, jak teatr może stać się narzędziem interpretacji wydarzeń z 1920 roku, jak dzięki temu medium można ukazać takie wartości jak heroizm, poświęcenie czy poprowadzić refleksję nad znaczeniem wolności.

Kolejną część konferencji skoncentruje się na roli filmu w utrwalaniu pamięci o wydarzeniach sprzed ponad stu lat. Omówione zostaną zarówno szeroko znane produkcje, takie jak „1920 Bitwa Warszawska”



w reżyserii Jerzego Hoffmana – pierwsza polska realizacja nakręcona w technologii 3D – jak i mniej popularne, lecz równie ciekawe produkcje. Dodatkowym punktem programu będzie prezentacja dotycząca plakatów propagandowych z okresu wojny polsko-bolszewickiej, które pełniły kluczową rolę w budowaniu postaw patriotycznych.

Wszystkie wystąpienia odbędą się w formie zdalnej, a link do rejestracji zostanie udostępniony kilka dni przed wydarzeniem na stronie www.ossow1920.pl oraz na FB Samorządowej Instytucji Kultury „Park Kulturowy Ossów - Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”.

r,

KSIĄŻKI. Edmund Malejko powraca w nowej odsłonie!

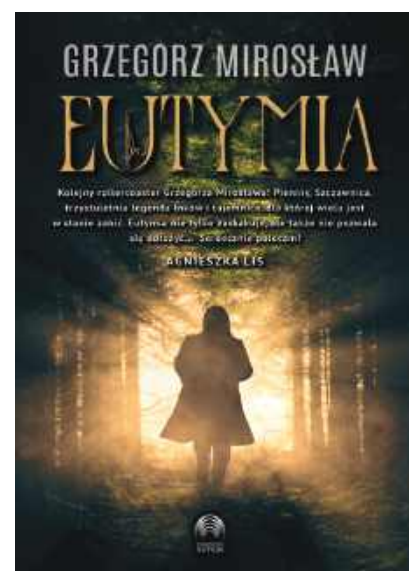
Jesień. Pieniny. Szczawnica poza sezonem

Pod koniec listopada w księgarniach pojawiła się powieść pt. „EUTYMIA” Grzegorza Mirosława, będąca połączeniem kryminału oraz powieści przygodowej, w której autor połączył krwawe legendy oraz brutalne mordy osadzając je w pięknych krajobrazach polskich gór. Gorąco zachęcamy do sięgnięcia po tę pozycję

W górach ginie mężczyzna. Choć pozornie wygląda to na niefortunny wypadek nieostrożnego turysty z Hiszpanii, tak sprawa szybko okazuje się niejednoznaczna. W pobliżu ciała komisarz Malejko odkrywa kipu, czyli inkaskie pismo z węzełkami, a także zaczyna otrzymywać tajemnicze wiadomości, wskazujące na to, że jest stale obserwowany. Z oddechem na karku swojego tajemniczego obserwatora odkrywa kolejne zwłoki – tym razem należące do młodej kobiety w ruinach Zamku Pienińskiego.

Na każdym etapie śledztwa Malejko wraz ze swoją partnerką Majką napotyka opór. Krętymi ścieżkami natrafiają w końcu na trop legendarnego skarbu Inków i zaczynają dostrzegać podobieństwa w niedawnych morderstwach. Komisarz ma jednak wrażenie, że demony z jego przeszłości nie pozwolą mu rozwiązać tej sprawy i nigdy nie przestaną go gonić. Nieważne, że te demony powinny pozostać martwe...

GRZEGORZ MIROŚLAW - mieszka na Śląsku w Mikołowie, w mieście rycerskim, które prawa miejskie otrzymało w 1222 roku. Ukończył katowicki AWF i Górnośląską Wyższą Szkołę Handlową, też w Katowicach. Na co dzień jako menadżer zakupów szasta ogromnymi kwotami pieniędzy, by zapewnić swojej firmie niezbędne do produkcji podzespoły. Miłośnik turystyki górskiej, w każdej wolnej chwili wylewa siódme poty przemierzając bezkaszkie szlaki i zdobywając kolejne szczyty. Pisanie rozpoczyna



od wymyślenia głównego wątku; reszta tworzy się spontanicznie podczas klepania w klawiaturę. „Eutymia” to druga, po „Diablaku”, powieść w dorobku literackim autora, która jest jeszcze lepsza niż jego debiut.

Ważne: „Eutymia”, mimo że stanowi odrębną książkę, jest niewątpliwie kontynuacją „Diablaka”.



Legionowski JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Grzane Wino, Choinki, Świąteczne Atrakcje

**Wstęp
Wolny**

GRUDZIEŃ 6 - 31



Rynek Miejski w Legionowie



Miasto
Legionowo

ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.
Częstoków Mazowiecki 328
05-152 Cieszków
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbiór dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki,
- chłodziarki,
- zmywarki,
- telewizory,
- pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku!

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155
2. My rejestrujemy Twoje zlecenie
3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu
4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl

WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (27)

Miłość bliźniego

Bohater tygodnia. Widząc włóczęgę nocującego w altance śmieciowej i narażonego na wychłodzenie, zawiadomił policję. Chwalony w lokalnej prasie za piękny uczynek. Uratował człowieka! Wypowiedź samarytanina, wyluszczonego z motywu owego zareagowania, została przez dziennikarza zanotowana i potem zacytowana na łamach. Cytat: „Bałem się, że gdybym przeszedł obojętnie, tobym się po śmierci smażył w piekle.” Chłopce, po coś gadał. A więc nie litość tobą kierowała, tylko strach. Wolę już reakcję Przybyszewskiego, który otulał śniegiem Boya. Pili obaj, lecz Stachu okazał mocniejszą głowę. No więc wolę fantazję amoralnego Przybysza. Co zrobił widząc leżącego na zaśniętej ławce zalanego w pestkę Żeleńskiego? Zaczął kompana troskliwie, jakby to była pierzyna, okładać pecynami mroźnego puchu. Po czym ze śmiechem, kontent ze swego dowcipu, ruszył do domu.

W powieści Bradbury'ego 451 stopni Fahrenheita ukazane jest zniewolone społeczeństwo. Ludziom nie wolno posiadać i czytać książek; są skazani na oglądanie telewizji; gapienie się w domu na ścianie-ekrany, i nic poza tym. Do wykrywania nielegalnie posiadanych książek służy elektroniczny pies. Wyposażona w to urządzenie policja potrafi odróżnić czytelnika od telewizora. Natomiast w opowiadaniu Nowaczyńskiego *Mieczek kawiarniany* mamy psa żywego, który także reaguje na

„wewnętrzny zapach”. Liżący buty Młyńskiego, dopóki ten dobrze się prowadzi; warchy nań od chwili, gdy ów „gladiolus” zaczyna przywalać się do mężatki. Nieczyste sumienie bibliofila i nieczyste sumienie cudzołóżnika. To drugie wyczuwa wilczur, który jest jednocześnie symbolem. Obrzucony przez Młyńskiego kamieniami pada martwy. Grzesznik zabił swe sumienie.

Owładnięty pragnieniem kochania bliźniego jak siebie samego, poszedłem do kościoła modlić się o dar miłości. Wybrane wśród ławek miejsce okazało się niefortunne. Stojąca przede mną starucha kiwała się przestępując z nogi na nogę. Jej łepetyna zwracała się to w prawo, to w lewo, co pozwalało dostrzec profil i poruszającą się dolną szczękę. Ot, krowa na pastwisku bez przerwy żująca. To denerwowało, nie pozwalając pograć się w modlitwie o przemianę duchową, która uczyniłaby mnie zdolnym bliźnich miłować. Odpłynąłem w inny rejon. Ale tam z kolei rozrabiał bachor. Msza zesłała mi na rozglądaniu się za znośnym miejscem. Nie wymieniłem bynajmniej wszystkich trudnych do pokochania bliźnich. Inne nękające jednostki to młodzieniec upośledzony umysłowo i bez przerwy się zaśmiewający oraz dwie dzierlatki przeplatające zbiorowe modły okraszając uśmiechami konwersacją. Przed nimi nie musiałem uciekać, one same w kulminacyjnym momencie ruszyły do ołtarza, w kierunku księdza z kielichem. Ich udział



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

w komunii przejął mnie najwyższym zdumieniem.

Przychodzi mi na myśl opowiadanie Prusa *Nawrócony*. Skąpiec, niezadowolony nikomu niczego dać, zdobył się raz wreszcie na odpalenie komuś jałmużny. Ten gest połączony był jednak ze słowami skierowanymi do żebraka: „Pomódl się za mnie.”

Wpada mi w ręce kartka z notatką o wspomnianym wyżej Młyńskim. Dublet. Rzucić do kosza? Sumienie artystyczne nie pozwala mi na to. Więc przepisuję: Sumienie, niczym zły pies, gryzie. Młyński, ów „mieczyk kawiarniany” z opowiadania Nowaczyńskiego pod takim właśnie tytułem, młodzian, którego sumienie obciążał romans z mężatką, ma do czynienia ze złym psem. Do pogryzienia nie dochodzi, gdyż bestia jest trzymana na łańcuchu. Jednakże wyrwa się w kierunku Młyńskiego ze wściekłym ujadaniem. Młyńskiemu nie pozostało nic innego, tylko cisnąć kamieniem. Rzut był celny, zwierzę padło. Cudzołóżnik zabił swoje sumienie.

A.K.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ALKOHOL W KOSMETYKACH – wróg czy sprzymierzeniec?

Alkohol w kosmetykach to temat, który regularnie wywołuje kontrowersje w świecie beauty. Jedni go unikają jak ognia, drudzy twierdzą, że jest niezastąpiony. Jak to właściwie jest? Czy każdy alkohol to zło wcielone, które wysuszy naszą skórę, czy może jednak niektóre jego rodzaje mogą przynieść korzyści?

Rodzaje alkoholu w kosmetykach

Zacznijmy od podstaw. Alkohol to szeroka grupa substancji chemicznych, a w kosmetykach znajdziemy różne jego odmiany. Można je podzielić na dwie główne kategorie:

- Alkohole „złe” (wysuszające):

Są to krótkie alkohole, takie jak *alcohol denat.*, *isopropyl alcohol* czy po prostu *ethanol*. Mają silne właściwości odtłuszczające i odparowujące, co może prowadzić do przesuszenia skóry. Z drugiej strony, ich zadaniem jest często odkażanie, konserwowanie produktów lub poprawa wchłaniania składników aktywnych.

- Alkohole „dobre” (nawilżające):

Przykłady to *cetyl alcohol*, *stearyl alcohol* czy *cetearyl alcohol*. Są to alkohole tłuszczowe, które mają właściwości zmiękczające i nawilżające. Znajdziesz je w kremach, balsamach czy odżywkach do włosów, gdzie pełnią rolę emolientów.

Dlaczego alkohol pojawia się w kosmetykach?

Alkohol w kosmetykach pełni różnorodne funkcje:

- **Konserwant:** Chroni produkty przed rozwojem bakterii i pleśni.

- **Rozpuszczalnik:** Pomaga połączyć składniki aktywne, które normalnie by się ze sobą nie mieszały.

- **Regulator konsystencji:** Zapewnia lekką, nietłustą formułę, szczególnie w tonikach i mgiełkach.

- **Poprawa wchłaniania:** Umożliwia szybsze przenikanie składników aktywnych w głąb skóry.

Czy alkohol w kosmetykach szkodzi?

To zależy od rodzaju alkoholu, stężenia i rodzaju skóry:

Skóra sucha i wrażliwa: Powinna unikać produktów z dużą ilością alkoholu wysuszającego. Mogą one nasilać uczucie ściągnięcia i przesuszenia.

Skóra tłusta i trądzikowa: W umiarkowanych ilościach alkohol może pomóc zmatowić cerę i zmniejszyć wydzielanie sebum, choć nadmierne stosowanie może wywołać efekt odwrotny – skóra zacznie produkować więcej tłuszczu w odpowiedzi na przesuszenie.

Jak rozpoznać, czy alkohol Ci szkodzi?

Jeśli po użyciu kosmetyku odczuwasz pieczenie, swędzenie lub zauważasz zaczerwienienie, istnieje szansa, że winowajcą jest alkohol. Warto wtedy przyjrzeć się etykiecie i poszukać zamiennika bez alkoholu wysuszającego.

Podsumowanie – unikać czy nie?

Nie demonizujmy alkoholu w kosmetykach. Wszystko zależy od kontekstu i potrzeb naszej skóry. Zamiast panicznie unikać

go w każdym produkcie, warto edukować się i czytać skład. A jeśli nie jesteś pewien, jak dany kosmetyk zareaguje na Twoją skórę – testuj, obserwuj i wybieraj świadomie..

Niebiańska Doskonałość

JOLMED
LEGIONOWO
UL. KRASIŃSKIEGO 70
TEL. 517 841 874



160 lat temu otwarto w Warszawie most Kierbedzia, pierwszą stałą przeprawę przez Wisłę

22 listopada
1864 r. uroczyste
otwarto warszawski
most Kierbedzia.
Nowatorska
konstrukcyjnie
przeprawa przez
Wisłę na przestrzeni
lat była świadkiem
wielu ważnych
wydarzeń w historii
Polski.

Budowę mostu rozpoczęto w 1859 r. Początkowo miał to być most kolejowy, szybko jednak zarzucono ten pomysł i przeznaczono mu rolę przeprawy drogowej. Jego konstrukcja – metalowa, kratownicowa – była pomysłem polskiego inżyniera Stanisława Kierbedzia. Gdy przystępowano do budowy mostu w Warszawie, Kierbedź miał już niekwestionowaną sławę tego, który ujarzmił kapryśną rzekę Newę w Petersburgu.

Przez blisko półtora wieku od założenia Petersburgu na Newie nie było stałego mostu. Przeprawiano się mostami pontonowymi i drewnianymi. Niemal sto lat trwały prace nad kolejnymi projektami, które okazywały się zbyt drogie i ryzykowne ze względu na charakter rzeki: szerokiej, głębokiej, i silnym nurcie i mulistym dnie, ze wstecznymi prądami morskimi, niosącej wiosną wielkie kry z Ładogi, a przy tym żeglownej. W 1842 r. budowy mostu stałego na Newie w Petersburgu podjął się Kierbedź. Decyzję podjął bezpośrednio car Mikołaj I. Po ośmiu latach otwarto most żelazny oparty na siedmiu przesłach stałych, który miał długość 342 m.

Gdy latem 1859 r. przystępowano do budowy mostu w Warszawie, Kierbedź uważany był za jednego z czołowych konstruktorów tego typu budowli w Europie. Warszawski most miał nowatorską, metalową, kratownicową konstrukcję. Jego budowa trwała pięć lat. Most miał sześć przesł i długość 474 m. Przestrzenna kratownica, z której był zbudowany, przypominała tunel lub okratowany korytarz. Wewnątrz znajdowały się brukowana jezdnia z dwoma torami tramwajowymi oraz drewniane chodniki.

Uroczyste otwarcie mostu nastąpiło 22 listopada 1864 r. Władze zaborcze chciały z tego zrobić wielkie wydarzenie propagandowe, ale uroczystość została zbojkotowana przez Polaków. Żywa w pamięci warszawiaków była ciągle egzekucja Romualda Traugutta, ostatniego dyktatora powstania styczniowego, która miała miejsce na stokach cytadeli 5 sierpnia, zaledwie 2 km od nowego mostu.

W czasie zaborów most nosił nazwę „Aleksandryjskiego” (od imienia cara Aleksandra II). Powszechnie przez warszawiaków nazywany był jednak „mostem Kierbedzia”.

Ta przeprawa przyczyniła się też do rozwoju prawobrzeżnych dzielnic. W 1867 r. podwieszono przy moście przewód gazowy, w 1882 r. kable telefoniczne, a w 1894 r. dwie rury wodociągowe dostarczające wodę ze Stacji Filtrów. Około 1905 r. most Kierbedzia posłużył też jako nośnik przewodu elektroenergetycznego.

Most został dwa razy wysadzony w powietrze. Pierwszy raz w sierpniu 1915 r. przez wycofujące się wojska



Karol Beyer, Muzeum Narodowe w Warszawie

Źródło: Wikipedia/ domena publiczna

rosyjskie. Odbudowano go i oddano do użytku w styczniu 1916 r. Drugi raz został zniszczony we wrześniu 1944 r. przez Niemców, aby odciąć powstanie warszawskie od prawego brzegu stolicy, na który wkraczały wojska radzieckie. Po wojnie na ocalałych filarach odbudowano most w nowej formie, zmieniono też jego nazwę na „Śląsko-Dąbrowski”. W 1949 r. stał się on częścią nowego drogowego bytu, jakim jest Trasa W-Z.

Most Kierbedzia był też świadkiem tragicznych wypadków. 1 lutego 1944 r. żołnierze konspiracyjnego oddziału „Pegaz” dokonali udanego

zamachu na Franza Kutschere, dowódcę SS i policji na dystrykt warszawski. W czasie akcji, która odbyła się w Al. Ujazdowskich, rannych zostało kilku AK-owców. Ich koledzy zdecydowali się zawieźć rannych do szpitala Przemienienia Pańskiego znajdującego się u wylotu mostu Kierbedzia po stronie praskiej. Po zostawieniu kolegów w szpitalu „Sokół” (Kazimierz Sott) i „Juno” (Zbigniew Gęsicki) postanowili wrócić samochodem do lewobrzeżnej Warszawy. W połowie mostu zorientowali się, że wylot został zablokowany przez Niemców. Podczas próby zawrócenia na Pragę samochód został

uszkodzony. Żołnierze wyskoczyli z wozu i zaczęli strzelać do Niemców. Gdy skończyła się amunicja, zdecydowali się na skok do Wisły. Obaj żołnierze „Pegaza” zginęli w wodach Wisły. Na moście Śląsko-Dąbrowskim znajduje się tablica upamiętniająca to wydarzenie.

Stanisław Kierbedź (1810-1899) studiował matematykę i fizykę na uniwersytecie w Wiedniu, a później kontynuował studia inżynierskie w Petersburgu. W latach 1831-1849 pracował jako wykładowca akademicki na różnych uczelniach w Rosji. W tym czasie równolegle rozpoczął też pracę w branży budowlanej. Był

jednym z pionierów w konstruowaniu metalowych mostów kratownicowych. W 1852 r. objął funkcję zastępcy dyrektora budowy Kolei Petersbursko-Warszawskiej. W 1863 r. został członkiem Rady Ministerstwa Komunikacji, a dziewięć lat później – prezesem budowy portów w Kronsztadzie i Petersburgu. W 1891 r. przeszedł na emeryturę i osiedlił się w Polsce. Zmarł 19 kwietnia 1899 r., został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. (PAP)

Tomasz Szczerbicki
Źródło: Serwis Nauka w Polsce
naukawpolsce.pl

Pałacowy Kiermasz Świąteczny

PREZENTY ✦ STROIKI I DEKORACJE ŚWIĄTECZNE

WARSZTATY DLA DZIECI ✦ DEGUSTACJE

DANIA Z PAŁACOWEJ OFERTY ŚWIĄTECZNEJ

1 grudnia (niedziela)

10.00 - 20.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY. WSTĘP WOLNY

PAŁAC W JABŁONNIE, UL. MODLIŃSKA 105






ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ
ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. 991

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo

zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
26.11.2024	Olszewnica Stara ul. Warszawska od 94 do 118	04-0033 (OLSZEWNICA STARA 2)	9:00-15:00
27.11.2024	Jabłonna ul. Modlińska 1-86, 88, 90, 92, 94A ul. Szkolna 12-56 numery parzyste ul. Szkolna 23, 23A-F, ul. Buchnik Las ul. Niwna ul. Piaskowa 1-22 ul. Szkolna 54B, 62, 64, 64A-E ul. Zagajnikowa ul. Brzozowa ul. Lasek Brzozowy ul. Dereniowa ul. Marmurowa ul. 1 Maja ul. Tęczowa ul. Milenijna ul. Nad Smużną Dolinką 1-22 ul. Dworkowa 1-12 ul. Jasna 10 ul. Przylesie 6 ul. Wiosenna 7-12	04-0877 (JABŁONNA ZBIGMET), 04-0003 (JABŁONNA BUCHNIK), 04-0153 (JABŁONNA 1-GO MAJA), 04-0112 (JABŁONNA BRZozOWA), 04-0121 (JABŁONNA PIASKOWA), 04-0971 (JABŁONNA BIKOWY DWOREK1), 04-0108 (JABŁONNA SZKOLNA), 04-0972 (JABŁONNA BUKOWY DWOREK2)	8:00-14:00
27.11.2024	Chotomów ul. Stefana Kisielewskiego od 9A do 9D	04-1209 (JABŁONNA KISIELEWSKIEGO)	9:30-13:30
28.11.2024	Olszewnica Stara ul. Warszawska od 59 do 93	04-0033 (OLSZEWNICA STARA 2)	9:00-15:00
29.11.2024	Ludwinowo Dębskie Dębe 41B, od 49 do 77	04-1238 (WÓJTOSTWO), 04-1556 (ORZECHOWO STARE HYDROFORNIA), 04-0189 (ORZECHOWO STARE 2), 04-1537 (ORZECHOWO MOST), 04-0193 (WÓJTOSTWO SZKOŁA), 04-0661 (ZAPIECIKI 2), 04-0660 (ZAPIECIKI 1), 04-0354 (ORZECHOWO SZKOŁA), 04-0047 (ORZECHOWO STARE), 04-0190 (ORZECHOWO STARE 3), 04-0651 (LUDWINOWO DĘBSKIE), 04-1735 (WÓJTOSTWO 1), 04-0628 (ZAPIECIKI 3)	8:00-13:00

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
27.11.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Sportowa 2, od 40 do 77; oraz garaże ul. Śniadeckich 6, 21 ul. Bohaterów Modlina od 3 do 17 ul. Maturzystów 2 ul. Gospodarcza 2, 3, 5, 7, 9, 10, 11, 13, 15, 17, dz.59/1 ul. Dębowa 1, 3, 6, 10, 12, 18, 22 ul. Dobra 1, 1A, 1B, 3, 3A, 3C, 3D, 3E, 3F, 4, 5, 5A, 5B, 5C, 6, 7, 10, 12, 14, 16 ul. Harcerska 2 ul. Mała 1, 3, 3A, 5, 5A, 7, 13, 17, 19, 21, 23, 25, 29, 33, 35, 37, 39, 41 ul. Miła 1A, 1B, 2, 2A-G, 3, 3A, 5, 6, 8, 27 ul. Ignacego Paderewskiego od 1 do 4D ul. Górską 1, 23, 25 ul. Nowotęczna od 1 do 11 Jastrzębia 14 ul. Leśna 2, 2A, 4, 9, 22, 26, 28 ul. Towarowa 4 ul. Okunin 29, 31, 92, 94, 94A, 96, 98, 100, 100A, 102, 104, 106, 108, 110, 110A, 114, 116, 116A, 120, 120A, 122, 124, 128C-H, 130, 138A, 140, 142B, 142C, dz.41/12	04A6040 (SINEVIA), 04-1020 (NOWY DWÓR STADION), 04A0023 (NDM KABOBETON), 04A6053 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI STADION 2), 04A0070 (POR), 04A0116 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI DEKRA), 04-1213 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI PKP B), 04-0826 (NOWY DWÓR STADION), 04-0626 (N.DWÓR HURTOWNIA), 04-1525 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI PIEKARNIA), 04-1246 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI WSTW), 04-1215 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI BUDREM), 04-0065 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI BAZA SP.1), 04-0516 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI NOWODWORZANKA), 04-0066 (NWD BAZA SP2), 04-1075 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI DOM KADRY J.W.)	8:00-13:00
28.11.2024	Pomiechówek ul. Krótka ul. Koralowa ul. Wiśniowa Brody Kikoly od 1 do 10 Kikoly Ośrodek Czarnowo	04-0161 (CZARNOWO MSW), 04-0431 (CZARNOWO REKREACJA), 04-1077 (KIKOLY OŚRODEK), 04-0770 (CZARNOWO HYDROFORNIA), 04-1206 (BRODY PARCELE RZECZNA), 04-0262 (KIKOLY 4), 04-0232 (BRODY PARCELE), 04-0483 (BRODY LUDOWA), 04-1426 (CZARNOWO), 04-0385 (BRODY STEGNY)	8:00-13:00
28.11.2024	Nowy Modlin 1, 1A, 1C, 2, 2A, 3, 4, 5, 5A-C, 6, 6A, 7, 7A, 8, 9, 9A, 10, 10 A-F, 11, 11A-C, 12, 13, 13A, 13B, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 28, 29, 30, 30A, 30B, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 39, 40A, 41, 42, 45, 53, 56, 57, 61, 64, 65, 71, 75, 76, dz.88/15 dz.88/16, dz.311/3 ul. Okrężna dz.87/48 Osiedle POM 1, 2, 3, 4, 5, 50, 55, 66	04-1456 (NOWY MODLI POM), 04-1530 (NOWY MODLIN BAZA DRÓG I MOSTÓW), 04-1274 (NOWY MODLIN POM OSIEDLE), 04-0099 (NOWY MODLIN)	10:15-15:15
29.11.2024	Stare Orzechowo Wójtostwo Zapiecki	04-1238 (WÓJTOSTWO), 04-1556 (ORZECHOWO STARE HYDROFORNIA), 04-0189 (ORZECHOWO STARE 2), 04-1537 (ORZECHOWO MOST), 04-0193 (WÓJTOSTWO SZKOŁA), 04-0661 (ZAPIECIKI 2), 04-0660 (ZAPIECIKI 1), 04-0354 (ORZECHOWO SZKOŁA), 04-0047 (ORZECHOWO STARE), 04-0190 (ORZECHOWO STARE 3), 04-0651 (LUDWINOWO DĘBSKIE), 04-1735 (WÓJTOSTWO 1), 04-0628 (ZAPIECIKI 3)	8:00-13:00
2.12.2024	Wymysły ul. Porzeczkowa ul. Czeresińska ul. Jeżynowa ul. Borówkowa ul. Brzozkwińska ul. Orzechowa ul. Dzikiej Róży Szczypiorno	04-0767 (SZCZYPIONO 1 OŚR. CAMPINGOWY), 04-1468 (SZCZYPIONO 4), 04-1165 (SZCZYPIONO DZIAŁKI 2), 04-1071 (SZCZYPIONO-DZIAŁKI), 04-0103 (SZCZYPIONA), 04-0253 (WYMYŚŁY 3), 04-0175 (SZCZYPIONA 2), 04-0176 (SZCZYPIONA 3)	8:30-14:30
2.12.2024	Kosewko ul. Baśniowa 4, 4A, 5, 6, 7, 9;	04-0614 (KOSEWKO WIEŚ)	9:00-12:00
2.12.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Chryzantemy 1 ul. Harcerska 1,2 ul. Akacyjowa 14, 22, 27, 31, 33, 34, 35A, 37, 37A, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 45A, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 55A, 56, 57, 58, 59, 63; ul. Jana Nałęcz 6, 26, 31, 32; ul. Kępa Nowodworska 3, 3A, 3B, 3H; ul. Legionów 1, 3, 8, 10; ul. Mazowiecka 4, 6, 9A; ul. Modlińska 12 ul. Nadwiślańska 1, 3, 5, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38A, 40, 42; ul. Ignacego Paderewskiego 1-6, 9, 11, 12, 19, 22; ul. Warszawska 28, 35;	04A0045 (WPRD),04A-NDM (NDM HOTEL), 04-0788 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI ŁĄKI), 04-0230 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI WOJSKO), 04-0334 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI PESTKA), 04-0366 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI AKACJOWA), 04-0511 (NOWY DWÓR MAZ. PADAREWSKIEGO), 04-0789 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI AL..LEGIONÓW), 04-1261 (NOWY DWÓR MAZ. PADAREWSKIEGO BLOKI)	9:30-15:30

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

PRACA

dam pracę

■ Malowanie, tapetowanie osobiście,
solidnie 694-065-757
LEG 53547



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budow-
lane, hydrauliczne, elektryka,
mniejsze i większe remonty.
Szybko, tanio
i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387

ogrodnicze



WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ
- SERCZYNIA WYCINKA DRZEW
- PRZECINANIE PRZESWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARCOWYCH
- USŁUGI REBARKIEN, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI
698 991 470
ZŁOTOŃNIKA-MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE - PROFESJONALNIE

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną,
sekcyną wycinka drzew, przycinanie,
prześwietlanie koron drzew, usuwa-
nie martwych drzew, gałęzi, konarów,
usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi
oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA,
MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFE-
SJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne



Wynajem i usługi podnośnikiem
koszowym. Tel. 602 86 57 86,
www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES



O B W I E S Z C Z E N I E

Starosty Legionowskiego
z 19 listopada 2024r.

o wpływie wniosku o zawieszenie postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49a oraz na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

zawiadamiam,

że w dniu 12 listopada 2024 r., wpłynął wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. Sikorskiego 11, o zawieszenie postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi powiatowej 1816W na odcinku od DW nr 632 do DP nr 1815W (ul. Izabelińska)”, na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wyłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 289/8 (289/16, 289/17), 289/10 (289/18, 289/19), 290/20 (290/39, 290/40), 290/24 (290/41, 290/42), 208/9 (208/11, 208/12), 210/10 (210/14, 210/15), 210/13 (210/16, 210/17), 211/1 (211/5, 211/6), 211/2 (211/7, 211/8), 212/13 (212/19, 212/20), 303/2 (303/25, 303/26), 212/12 (212/21, 212/22), 213/14 (213/15, 213/16), 213/3 (213/17, 213/18), 213/5 (213/19, 213/20), 308/4 (308/5, 308/6), 214/3 (214/6, 214/7), 214/2 (214/8, 214/9), 314/2 (314/22, 314/23), 215/1 (215/3, 215/4), 215/2 (215/5, 215/6), 316/2 (316/3, 316/4), 216/3 (216/4, 216/5), 318/2 (318/14, 318/15), 254/5 (254/17, 254/18), 254/3 (254/11, 254/12), 254/7 (254/13, 254/14), 254/8 (254/15, 254/16), 255/1 (255/3, 255/4), 229/12 (229/53, 229/54), 229/14 (229/55, 229/56), 230/1 (230/37, 230/38), 231 (231/28, 231/29), 232/3 (232/5, 232/6), 233 (233/1, 233/2), 234/9 (234/10, 234/11), 256/1 (256/6, 256/7, 256/8), 257/1 (257/2, 257/3), 258/6 (258/16, 258/17), 258/10 (258/18, 258/19), 259/6 (259/11, 259/12), 259/7 (259/13, 259/14), 236/2 (236/16, 236/17), 237 (237/1, 237/2), 239/5 (239/64, 239/65), 239/62 (239/66, 239/67), 239/18 (239/68, 239/69), 239/19 (239/70, 239/71), 267/18 (267/28, 267/29), 267/19 (267/30, 267/31), 242/1 (242/3, 242/4), 242/2 (242/5, 242/6), 243/1 (243/4, 243/5), 243/2 (243/6, 243/7), 243/3 (243/8, 243/9), 270/27 (270/29, 270/30), 270/2 (270/31, 270/32), 245/9 (245/31, 245/32), 245/6 (245/33, 245/34), 246 (246/1, 246/2), 279/3 (279/6, 279/7), 279/4 (279/8, 279/9), 248/5 (248/46, 248/47), 249 (249/1, 249/2), 250/9 (250/50, 250/51), 250/21 (250/66, 250/67), 250/30 (250/52, 250/53), 250/3 (250/54, 250/55), 250/11 (250/56, 250/57), 250/16 (250/58, 250/59), 250/7 (250/60, 250/61), 250/8 (250/62, 250/63), 250/1 (250/64, 250/65), 251/2 (251/3, 251/4), 286/34 (286/97, 286/98), 252, 207/1, 296/3, 210/8, 314/20, 216/2, 227/19, 253/1, 235/4, 236/13, 262/4, 266/1, 240/16, 240/17, 268/12, 271/50, 250/45, 103/1, 207/5, 289/9, 207/2, 208/3, 208/8, 208/5, 290/6, 290/22, 296/1, 964/5, 299/10, 299/8, 212/4, 304/1, 304/2, 304/6, 213/10, 308/3, 310/1, 313/2, 314/21, 214/4, 228, 229/13, 230/2, 229/15, 232/4, 258/5, 235/6, 235/2, 236/12, 260/1, 261/19, 261/7, 238/14, 239/4, 263/13, 263/7, 263/8, 239/63, 239/16, 267/24, 267/7, 268/13, 268/5, 268/7, 269/1, 269/13, 269/12, 270/26, 244/3, 244/11, 245/13, 271/36, 271/35, 245/16, 245/7, 271/16, 280/10, 281/4, 284/8, 285/4, 285/1, 250/44, 250/22, 286/8, 250/39, 286/88, 286/15, 286/16, 250/4, 286/32, 227/14, 229/2, 238/15, 263/6, 239/44, 240/4, 241/8, 241/12, 241/17, 244/9, 271/34, 271/8, 271/14, 273/2, 276/2, 247/1, 248/22, 280/11, 248/24, 248/8, 281/2, 282/1, 283/2, 284/1, 286/10, 217/1, obręb 13, w miejscowości Stanisławów Pierwszy, gmina Nieporęt.

Zgodnie z art. 98 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) organ administracji publicznej może zawiesić postępowanie, jeżeli wystąpi o to strona, na której żądanie postępowanie zostało wszczęte, a nie sprzeciwiają się temu inne strony oraz nie zagraża to interesowi społecznemu.

W związku z powyższym niniejszym pismem informuje się, że strony w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zająć stanowisko w sprawie wniosku o zawieszenie postępowania. Brak złożenia uwag w terminie będzie potraktowany jako brak sprzeciwu na zawieszenie postępowania.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY

Łukasz Kucharzewski

Naczelnik Wydziału Architektury

eprasa.pl 88b18766af



Byliśmy na Popławach, w szkole dyrektor Krystyny Estkowskiej, gdzie odbywał się festiwal tańców ludowych. Jakże tam było miło. Całuski z moimi uczennicami, które już mają swoje dzieciaczki. Pytają: - Pamięta mnie pani? Byłam pani uczennicą. W dzióbek pułtuskiego łabądka, jasne, że pamiętam, przecież nie mam jeszcze 106 lat – to przeciętny żywot osła, śmiał się kiedyś nasz przyjaciel Staś Godlewski zwany Susłem. Uściski z dyrektorkami: Krysią, Bożenką jedną i drugą, z Lidką. Baby są takie fajne! I dzieciaki cudowne; uczennice nas witały w drzwiach, częstowały krówkami.

Nasze kumpele nam donoszą, że już dizajnują bożonarodzeniowe swoje wnętrza. My też palimy minilampeczki na kominku, też świeczki, a tych w Action pod dostatkiem, nie to co kiedyś, kiedy to świecy szukaliśmy ze świecą. Różne barwy, różne kształty i zapachy. Jeszcze przed kilku laty to

z tymi świeczkami było tak, jak kiedyś ze sznurkiem do snopowiązałek – wieczny brak.

A z miasta mamy doniesienie, że radny Adam sprząta chodniki i tzw. trawniki. Pisze: my tak zwane, bo to nie trawniki a tyse „groby”, miejsca wyrzucone przez nasypywanie na nie piachu z jezdni. I teraz mamy dylemat, bo czyn pana radnego pozytywny, ale coś nam nie klapuje. Bo co on daje do zrozumienia? Ano: bierzcie się wszyscy za miotły i sprzątajcie! Mamy takie przeświadczenie, że nie tędy wiedzie droga do czystości miasta. Miejsca śmieciarze i tak nie przestaną śmiecić, chociaż gdzie mają rzucać te śmieci, kiedy śmietników ulicznych brak. Z tymi kosztami na śmieci to jak kiedyś z tym wspomnianym sznurkiem do snopowiązałek. No więc to sprzątanie pana radnego... Nam się wydaje, jak innym, że to praca nie dla radnego, nie żeby była jakaś hańbiąca, Boże broń, ale mało kreatywna. Radni powinni iść

z działalnością w lud lokalny, z jakąś pożądaną przez ów lud akcją. A tak to radny sprząta za nieudaczników, którzy nie potrafią rozwiązać sprawy czystości w miasteczku naszym. Jak? To już nie nasza sprawa, my tylko wyrobnicy pióra, czyli klawiszy na laptopie. A DROGI KRAJOWE I AUTOSTRADY WSZELKIE MAJĄ SIĘ DOBRZE. Co jeszcze w tym przecież niebanalnym temacie? Podziwiamy pana radnego, ale naśladować nie będziemy.

A w LO im. Piotra Skargi wielkie święto, święto pieśni patriotycznej. O długiej bo 14-letniej tradycji, o nazwie PIĘSN UJDZIE CAŁO. W ubiegły czwartek na scenie stanęło – bagatela – 109 uczestników, 27 wykonawców. A my jeszcze pamiętamy pierwsze edycje, kiedy to nad patriotycznym konkursem pięknie czuwała, organizując go i prowadząc, p. Wanda Pieńkos. Ile to było emocji. Wrócimy do tego ważnego i udanego wydarzenia.



W CZWÓRCĘ świętowało Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka. Przypada 20 listopada, dzień to radosny, ale z ważnym przesłaniem. Chodzi o okazywanie solidarności i wsparcia wszystkim dzieciom, których prawa są naruszane. A są. Minęło 35 lat od tego ważnego wydarzenia, czyli uchwalenia KONWENCJI o prawach dziecka. Smutne i bolesne, że nadal te prawa są łamane. Być może współczesne dzieci nie słyszą tak często jak nasze pokolenie, że dzieci i ryby głosu nie mają, jednak pomocy i bezpieczeństwa potrzebują, nawet często. Dlatego, my dorośli, powinniśmy mieć oczy otwarte i uszy przygotowane na słuchanie młodziutkich i młodych obywateli naszego kraju (zdjęcie).

W Bajkowym Samorządowym Przedszkolu w Winnicy obchodzono Światowy Dzień Życzliwości. Nadzwyczaj ważny. Życzliwość, wiadomo, doniosła sprawa; gdybyśmy

wszyscy byli dla siebie życzliwi, łatwiej byłoby żyć. Życzliwość nie kosztuje: uśmiech, dobre słowo, pomoc w potrzebie... A tu jak na złość w DNIU ŻYCZLIWOŚCI wiele w nas jadu, żeby nie powiedzieć wprost – chamstwa i brak poszanowania drugiego człowieka, i agresji. Bezinteresownego szkoderstwa. Rozpanoszyło się to zło na wielką skalę. Hasło, wydawałoby się umarłe, nabrało żywotności i aktualności, że człowiek człowiekowi wilkiem (zdjęcie).

Rada Nadzorcza PWiK odwołała prezeskę ZARZĄDU SPÓŁKI p. Monikę Summer Brason, niedawno... powołaną na to stanowisko. Na jej miejscu zasiadła p. Ewelina Piekarczyńska, od kilkunastu lat pracująca w księgowości ZS im. Bolesława Prusa, przez osiem lat pełniąca funkcję kierowniczą. Na stronie miasta ukazało się kilkadziesiąt wpisów z gratulacjami, a że nie samą życzliwością człowiek żyje, również inne, np. „Czy warto

było brać udział w wyborach, chyba nie. Liczą się układy i znajomości. A nam potrzebni fachowcy”. I jak będzie Wam się nudzić, PŁOCIUSZKOWICZE, rozbierzcie na czynniki pierwsze, co zacytowaliśmy.

1 grudnia w MANEŻU będziemy mieli wystawę gołębi. Koniecznie tam pofuńcie, bo gołąb chociaż nieobliczalny w zachowaniu, to piękny, mądry ptak.

A na koniec coś słodkiego. Oto PTYŚ, PTYŚ jest znany nie od dziś. To miejsce, w którym z radością spotykają się młodzi i seniorzy. Panowie i panie. Coraz częściej to widok, że pułtuszczenie wpadają tu na ranną kawusie. Ciacha też smakowita i do wyboru. No i pułtуска klenczonka, której matką chrestną jest p. Iza Trzcńska – na cześć i chwałę Krzysztofa. Krzysztofa Klenczona.

GMD,
zdjęcia facebookowe

BIŻUTERIA MOJEGO MIASTA albo NASZE KLEJNOTY, cz. 6

Są miasta piękne jak bombonierki, są miasta brzydkie, są zaniedbane. Ale w każdym można dostrzec coś, co zachwyci, zastanawia, zatrzymuje nas w wędrówce. To COŚ to miejska biżuteria, COŚ związane z przeszłością – dawną i tą bliższą naszym czasom. I niestety, jak w naszym mieście, nadgryzione zębem czasu. To COŚ to elementy całości, detale, a bywa, że i całe przestrzenie, np. obiekty czy uliczki

Przeglądam się biżuterii mojego miasta, zachwycam się, wyszukuję ją, krótko opisuję, nie wchodząc zbytnio w historię sztuki.

Tymczasem... Tymczasem dom rodu Handke, dziś siedziba Prokuratury Rejonowej, przed laty poczta. Dziś znajduje się rejestrze zabytków nieruchomości województwa mazowieckiego. Jest piękny i taki był zawsze; najokazalszy; nazywano go w mieście MONOPOLEM (właściciel prowadził znany browar). Zbudowany przez Karola Handke'go w latach 30. XIX wieku. Prezentuje sobą architekturę mieszczańską. Styl kamienicy? Eklektyczny historyzm. W elewacji elementy neorenesansu włoskiego i neobaroku. Dach ma mansardowy. Obiekt wyróżnia się też pięknym, kutym w żelazie

balkonem i wieloma ciekawymi oknami.

Do dziś jest piękny, zwracający uwagę i nierozłącznie łączący się z książką pióra Karola Handke'go, zresztą świetną – „Wspomnienia. W kepi i hełmie”. Można ją czytać często i bez znużenia.

Dom rodziny Handke to świecka perła naszego miasteczka. Prawdziwa biżuteria.

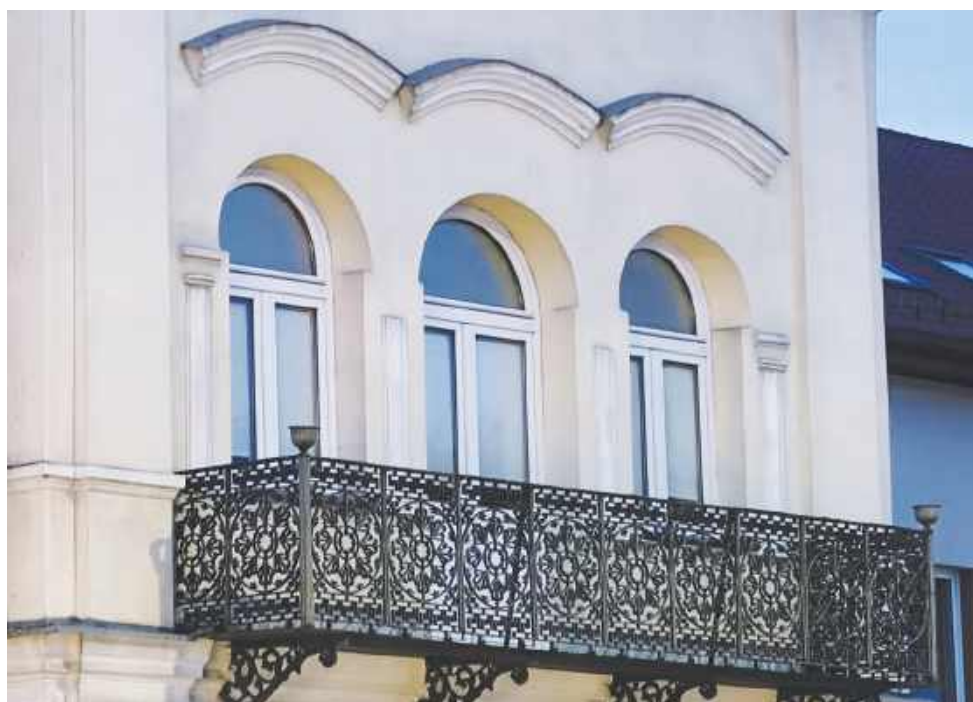
Naprzeciwko tego cudu architektury (Daszyńskiego) stoi niepozorny budynek (zaraz za nim wznosi się dawny sklep TUREK). Nie jest ładny, jest zaniedbany. Ale... Ale w połaci

dachu ma trzy okna. I to jakie! BAWOLE OKNA. Bawole oko może być małe, okrągłe lub owalne. Służyły takie otwory do oświetlenia pomieszczenia. To rodzaj lukarny, element architektoniczny.

Sfotografowałam owe lukarny wieczorem, kiedy to wydają się jeszcze bardziej tajemnicze...

Obiekt jest przykładem na to, że nawet w absolutnie „bezbawnej” bryle architektonicznej możemy odnaleźć coś, co nas zainteresuje, zadziwi, zachwyci nawet.

Grażyna
Maria Dzierżanowska,
tekst i foto; cdn.





Dobiega końca rok 2024, podczas którego mieliśmy okazję uczestniczyć w wielu wydarzeniach związanych z obchodami setnej rocznicy powstania szkoły w Gołądkowie. Postanowiliśmy zapytać panią dyrektor Ewę Leszczyńską, z jakim nastawieniem kierowana przez nią dostojna jubilatka wkracza w drugie stulecie swojego istnienia.



Dyrektor Ewa Leszczyńska i uczeń Alan Szajczyk - wicemistrz świata w kickboxingu

Podczas czerwcowego zjazdu absolwentów został uroczystie otwarty budynek dworku, który po gruntownym remoncie zyskał nowe oblicze i przeznaczenie. Czy od września odbywają się tam zajęcia dla uczniów?

Remont dworku trwał ponad rok i prowadzony był pod czujnym okiem konserwatora zabytków. Efekt końcowy jest naprawdę imponujący. Budynek przeznaczony jest przede wszystkim dla uczniów kształcących się w zawodzie technik architektury krajobrazu. Na piętrze odbywają się zajęcia praktyczne, a na parterze mieszczą się pracownie do projektowania i przedmiotów teoretycznych. Uczniowie zdobywają wiedzę i umiejętności w komfortowych warunkach.

Szkola wyróżnia się bazą dydaktyczną i doskonałymi warunkami do nauki. Jakie nowości, jeśli chodzi o zaplecze materialne, przyniósł rok jubileuszowy?

Doposażyliśmy zaplecze do kształcenia w każdym zawodzie, zgodnie z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez nauczycieli i uczniów. Podobnie jak w latach ubiegłych zakupiliśmy dużo nowych pomocy dydaktycznych, których nie sposób wymienić. Wspomnę więc tylko o zakupach wzbogacających nasz park maszynowy. Jest to: przyczepa tandem, wał uprawowy, zgrabiarka „karuzelowa” i ciągnik rolniczy. Z tych nowości najbardziej ucieszą się z pewnością uczniowie kształcący w zawodach technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki oraz mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych. To oni, wraz z nauczycielami, w ramach „zielonej pracowni” dbają o szkolne gospodarstwo ekologiczne, utrzymując grunty w dobrej kulturze rolnej. Planują strukturę zasiewów, wykonują zabiegi i pomagają w zbiorach płodów rolnych. Nowe maszyny uczynią te działania jeszcze przyjemniejszymi i bardziej efektywnymi.

Czy inwestycje w wyposażenie przekładają się na jakość nauczania i zwracają się w postaci sukcesów uczniów?

Zdecydowanie tak. Możemy pochwalić się wieloma sukcesami naszych uczniów. Przede wszystkim jest to wysoka zdawalność egzaminów zawodowych. W sesji lato 2024 aż w trzech zawodach osiągnęliśmy zdawalność na poziomie 100%. Uczniowie odnoszą też sukcesy w konkursach i olimpiadach na poziomie krajowym. W tym roku mamy finalistę Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych (Przemysław Świercz) oraz finalistę Olimpiady Wiedzy o Odnawialnych Źródłach Energii (Rafał Pac). Od września nasza młodzież już kilkakrotnie stanęła na podium w konkursach ogólnopolskich, między innymi w: konkursie projektowym pt. „Ogród wspomnień Wincentego Witosa” (Maja Tańska), konkursie „Co jadł Wincenty Witos?” (Kacper Kowalski, Bartosz Ulatowski i Emilia Ostaszewska), konkursie na „Logo integrowanej produkcji” (Joanna Skrzydlak). Wielkim sukcesem sportowym przywitaliśmy rok szkolny. Alan Szajczyk (uczeń klasy IV), wychowanek klubu Semiramida reprezentował Polskę w kickboxingu w kategorii juniorów i zdobył tytuł Vice mistrza Świata WAKO. A kilka tygodni temu nasz Alan wywalczył srebrny medal na POLISH OPEN - Międzynarodowy Puchar Polski w Kickboxingu 2024, w kategorii kick-light / junior [m] / +94kg.

Co nowego szkoła ma do zaproponowania swoim uczniom?

Przystąpiliśmy do realizacji dwóch nowych projektów, które wzbogacą ofertę edukacyjną. W ramach pierwszego nich „ZSKCR w Gołądkowie wspiera uczniów” do młodzieży będą skierowane między innymi: kursy i szkolenia zawodowe (dające dodatkowe kwalifikacje), staże uczniowskie, zajęcia pozalekcyjne



Uczniowie branżowej szkoły prezentujący nowy ciągnik

Nowoczesna stulątka



Warsztaty dla uczniów w ramach współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim Zarząd Okręgowy w Ciechanowie

i doradztwo zawodowe. Każdy z 123 uczestników zostanie objęty kompleksowym wsparciem, dzięki któremu w przyszłości będzie lepiej przygotowany do wejścia na rynek pracy i wykonywania zadań zawodowych. Drugi projekt obejmuje praktyki zagraniczne w ramach programu ERASMUS PLUS. Wiosną kolejna grupa naszych uczniów wyjedzie do Portugalii, aby tam rozwinąć kompetencje zawodowe oraz zdobyć nowe umiejętności i doświadczenie pracy w międzynarodowym środowisku. Dzięki takim wyjazdom uczniowie stają się bardziej otwarci, przełamują indywidualne bariery, np. stres w posługiwaniu się językiem angielskim.

Jeśli mowa o otwartości, to chyba śmiało można powiedzieć, że wasza szkoła jest otwarta na wszelkiego rodzaju współpracę i to również przyczynia się do atrakcyjności nauczania.

Stawiamy na szeroko rozumianą współpracę. Z kim? Z każdym podmiotem, którego statutowa działalność jest w jakiś sposób związana z działaniami podejmowanymi

przez szkołę. Współpracujemy z instytutami naukowymi i uczelniami wyższymi, ośrodkami doradztwa rolniczego, pracodawcami oraz wieloma innymi instytucjami działającymi w sektorze rolnym. Nie ma tygodnia, w którym nie odbywałyby się w naszej szkole spotkania, warsztaty czy szkolenia będące wymiernym efektem tej współpracy. Jednocześnie sami staramy się być wrażliwi na potrzeby

środowiska, w którym funkcjonujemy. Drzwi naszej szkoły są otwarte dla uczniów szkół podstawowych i przedszkoli. Wykorzystujemy posiadaną bazę dydaktyczną do organizowania różnego rodzaju wydarzeń o charakterze edukacyjnym, kulturalnym czy integracyjnym dla lokalnej społeczności. Już niebawem będziemy gościli przedszkolaków z okazji zbliżających się Mikołajek.

Czego możemy życzyć szkole wkraczającej w drugie stulecie swojego istnienia?

Zawsze powtarzam, że szkoła to ludzie, którzy ją tworzą, a szkoła w Gołądkowie miała dotąd szczęście do ludzi i z pewnością dalej życzyłaby sobie: rozważnej kadry zarządzającej, mądrych nauczycieli, oddanych pracowników, ambitnych uczniów i wspierających rodziców. **r.**



Szkolenie z rolnictwa precyzyjnego w ramach współpracy z firmą Contractus AGRO

HOPLA MIAŁEM NA PUNKCIE WŁOSÓW

**Fryzjer to osoba,
przed którą i król
ściąga koronę**

Prowadził znany w Pułtusku salon fryzjerski u KICKA - RYSZARD KACZYŃSKI. „Pierwszy w Polsce salon fryzjerski w stylu muzealnym” - głosi napis na jego domu. Dziś nieaktualny, bo zdrowie mistrzowi zaszwanowało, ale największa w kraju kolekcja eksponatów fryzjerskich ma się dobrze. Właśnie kolejny eksponat przywiódł mnie do pana Ryszarda

A było tak: otrzymałam telefon od mężczyzny, który przed laty przeczytał mój wywiad z Ryszardem Kaczyńskim, opublikowany w „TP”. Zapamiętał, że mój rozmówca to nie tylko mistrz fryzjerstwa, ale też kolekcjoner. I właśnie ma dla niego stary sprzęt fryzjerski. Przesłał prezent na adres naszej REDAKCJI, a ja dostarczałam przesyłkę na 17 Sierpnia. Byłam pod wrażeniem, że ktoś tam, gdzieś tam przeczytał o kimś tam, i postanowił tego kogoś obdarować.

- To jest stara maszynka elektryczna Comet, niemiecka. Dziękuję za nią panu Aleksandrowi. Wspomnę, że mam w swojej kolekcji pierwszą maszynkę elektryczną, jaka weszła na rynek, to Mars z 1910 roku, ta jest oczywiście młodsza - mówi pan Ryszard, trzymając w dłoni prezent z Rybnika.

Siedzimy w dawnym salonie fryzjerskim, pełnym fryzjerskiego sprzętu, małego i dużego. Trochę przenosimy się w czasie i jest to przyjemna podróż. Te sprzęty... Zabytkowa suszarka hełmowa to prawdziwy rarytasik dizajnowy do współczesnego wnętrza mieszkalnego. Na ścianie obraz świętej Marii Magdaleny, patronki fryzjerów i sepiowy portrecik fryzjera światowej sławy, Polaka, króla fryzjerów Antoniego Cierplikowskiego; pseudonim Antoine.

A meble? To kolekcja duża i na tyle świetna, że niektóre zagrały w znanych filmach. Fotel z połowy XIX i XX w. pojawił się w oscarowym „Pianinie”, trzy fotele i dwie toaletki zagrały w telewizyjnym filmie „Polowanie na cmy”. Meble secesyjne, biedermeier, art deco, empire - proszę bardzo.

Ryszard, czy to trochę nie dziwne, zdobył zaszczytny tytuł mistrza fryzjerskiego w 2004 r., a z wykształcenia jest elektromechanikiem. Ale... Ale już będąc uczniem podstawówki w głowie miał tylko strzyżenie. - Hopla miałem na punkcie włosów - mówi. I dlatego zaczął sam strzyć. Wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik, znaczy żaden włos nie miał prawa odstawać od reszty fryzury. Jezusie, ile on się wcześniej nacierał, poddając się strzyżeniu



u pułtuskich fryzjerów. Wychodził od nich z płaczem. Żaden nie zaspakajał jego fryzjerskiej wizji.

(I ja dobrze pamiętam lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, i te męki związane z tym, co fryzjerki potrafiły zrobić na mojej głowie pełnej gęstych, zdrowych, lekko kręconych włosów. Dopóki nie zaczęłam strzyć się w Warszawie, słowo FRYZJERKA wywoływało we mnie złość na brak profesjonalizmu).

Wreszcie Ryszard pomyślał, że więcej do fryzjera w rodzinnym mieście nie pójdzie. Nie chce wyglądać, jak wszystkie chłopaki, z fryzurą nie do twarzy, z nieładem na głowie. Dzięki pieniądзом babci, której był ulubionym wnukiem, wybrał się do stolicy, do salonu LAURENT, do Zdzisława Gaspierowicza, poety grzebienia. Nie dotarł jednak do Laurenta; był z kolegą. Zatrzymali się na bazarze Różyckiego, gdzie Ryszard przepuścił pieniądze grając w trzy karty.

- Wziąłem, pamiętam, trzy tysiące, patrzę, kasy już prawie nie mam... Ale przyjechałem do domu ostrzyżony i w końcu byłem zadowolony. Poszedłem do fryzjerki na Targowej, kobitka ostrzygła mnie bardzo fajnie, zrobiłem sobie też trwałą ondulację. Fajnie wyglądałem. Powiedziałem babci, że byłem u Laurenta, a ja nawet nie wiedziałem, gdzie go szukać. A Laurent, przypominę, to uczeń Antoine'a, który zrobił wielką karierę, majątek, samochód, samolot... Na starość wrócił do Polski, zmarł w Sieradzu, skąd pochodził. I co dalej? Ano stwierdził, że już do żadnego fryzjera nie pójdzie, będzie strzygł się sam. - Przy pomocy trzyczęściowej toaletki, przy dużym lustrze, po dwóch godzinach byłem już ostrzyżony. Wszystkim się podobała moja fryzura. Pytali mnie koledzy, u kogo byłem, kto mnie ostrzygł, a ja, że sam. I wtedy słyszałem „Weź mnie, ostrzyż i mnie”. Miałem mnóstwo klientów. Kobiety też trochę strzygłem, koleżanki, znajome siostry, kogoś z rodziny - podaje pan Ryszard. Strzygł, gdzie mógł.

- I tak jako mały, w wakacje miałem pełno pracy. W '95 otworzyłem niewielki salonik fryzjerski, warunki były tam słabe, nie było mycia, ale pocztą pantoflową

rozeszło się, że strzygę i strzygę dobrze. W 2006 otworzyłem salon, w którym siedzimy. Przy chodniku, przed domem stała drewniana rzeźba... Sam urządziłem swój salon, miałem swoją wizję. I miał swoje muzeum, największy zbiór przedmiotów i sprzętu fryzjerskiego w kraju. Dobrze pamiętam, jakie wrażenie wywarło na mnie, kiedy je zwiedzałam podczas pułtuskiej NOCY MUZEÓW.

- Mam to wszystko, nic nie rozdałem, zostanie dla syna, który jednak fryzjerem nie zostanie. Na piętrze był zakład fryzjerski męski, BARBER SHOP, na dole damski. Barber? To nic innego jak fryzjer męski, dziś to modne słowo. Pamiętam, wypowiadałem się na ten temat na konferencji dla nauczycieli zawodu w Poznaniu, dla prasy. Słowo pochodzi z łaciny, w zapiskach występuje już w 1470 roku.

Dłuższą chwilę zatrzymujemy się na rozmowie o znaczeniu słowa BARBER. To fryzjer, golibroda, balwierz. Dziś, w dużych miastach, modnie jest strzyć się w salonie fryzjerskim, stylizować fryzurę, a o brodę dbać u barбера, chociaż usługę fryzjerską również można tam zaliczyć. To, że fryzjer nie może strzyć brody, weszło w latach 90. Wiązało się to z zakazem używania ostrych narzędzi tnących (brzytwa) i obawą uszkodzenia ciągłości tkanek twarzy, co mogło powodować choroby, aids czy żółtaczkę wszczepienną.

R. Kaczyński: - I fryzjerzy odeszli od golenia, zresztą słabo było ze sterylizacją. Nie za bardzo dbano o dezynfekcję. Dziś Nergal jako pierwszy założył BARBER SHOP i zyskał dużą rzeszę klientów - słyszę.

Pan Ryszard w rozkwicie swojej fryzjerskiej działalności stosował klientom usługi, które można było uzyskać jedynie w jego salonie. A chodzi o opalanie włosów ogniem. Wynikało to z zainteresowania Ryszarda trychologią kosmetyczną, czyli pielęgnacją skóry głowy i włosów. - Interesuję się tym od dziecka - mówi - bo sam miałem łysienie androgenowe. A to leczenie termiczne to bardzo fajna rzecz. No co ja mogę powiedzieć, włosy to mrogowaciałe białko. Podczas zabiegu one się nie palą płomieniem, one się stapiają,

chyba że te włosy są bardzo suche, kruche, wytrawione, wtedy mogą się zapalić małym płomieniem. Zdrowy włos się nie zapali, on się stopi. Na choroby skóry głowy i włosów stosowałem preparaty ziołowe i oleje roślinne.

Był ciekawy wszystkiego, co było związane z fryzjerstwem. Bywało, że jeździł do warszawskich salonów podpatrywać mistrzów fryzjerstwa, udając klienta oczekującego na swoją kolejkę.

Uzbrojony w nożyczki i grzebień, samokształcił się, wertując podręczniki do nauki fryzjerstwa, np. „Fryzjerstwo” Zbigniewa Marka; prenumerował czasopisma. Uczestniczył w konferencjach, targach, szkoleniach i zjazdach. Podczas jednego ze zgromadzeń poznał redaktorkę i autorkę podręczników do nauki fryzjerstwa, Zuzannę Sumirską. Tak się złożyło, że znalazł w jej podręczniku dwa błędy rzeczowe. Od-tąd występuje jako konsultant Z. Sumirskiej. To duży zaszczyt.

Jeśli chodzi o pułtuskie środowisko fryzjerskie, to wiele zawdzięcza nieżyjącemu już Wincentemu Strusińskiemu. Dobrym fryzjerem był, dokładnym, uznanym. I ja znałam go dobrze. Gdy ktoś pytał, gdzie strzyżę się mój mąż, ten odpowiadał z dumą „U WINCENTA”.

R. Kaczyński: - Chodziłem do niego, żeby mi coś pokazać, przekazał, podpowiedział. Dla mnie był facetem w porzo. Radził mi. Pyta pani o zawiesz w zawodzie, o niezdrową konkurencję. W takim małym środowisku jest jakaś tam zawiesz. Gadanie... Ja nigdy nie mówiłem klientowi: „Kto cię tak źle ostrzygł”, nie wypada wydawać takich opinii i siać pomówień. A co to znaczy dobra fryzura? Modna, wyróżniająca się? (śmiech). To nowoczesne fryzjerstwo wyróżnia się innym cieniowaniem niż kiedyś. Teraz fryzurę należy cieniować od totalnego zera, takiego z golarki czy brzytwy; trudno jest wystopniować, żeby przejść do włosów długich. Obecnie są zarysy takie półkoliste na zero wokół całej głowy. Dokładnie to chodzi o totalne wycieniowanie przejścia z krótszych włosów na długie. No i mamy żełe, pomady, gumy, lakiery, środki do stylizacji włosów. Praca jest drobiazgowa, szczegółowa, dokładna.

Kolekcja? Zaczęła się u Ryszarda gdzieś w wieku 15 lat. Od grzebieni, noszonych przez mężczyzn w tylnych kieszeniach spodni. Często wypadały wprost na chodnik i niektóre grzebienie po prostu podobały się marzycielowi, który chciał, ba, musiał być fryzjerem. - Nabierałem ich kilka, wyczyściłem, zacząłem więc od nich.

Ludzie przynosili mi brzytwy, miałem 12, ale mi je znajomi rozebrali. Potem już nie byłem taki hojny. Następnie ktoś mi dał starą suszarkę, ktoś starą lokówkę i tak nie wiadomo kiedy, stałem się pasjonatem. Oczywiście, także kupowałem sprzęty, za stojący tu sterylizator, podgrzewacz to facet chciał 3 tysiące. Kupowałem na Allegro, na Kole, podczas podróży po kraju. Teraz nic już przy kolekcji nie robię, nie powiększam, nie mam na to siły. Jestem wypompowany. Nawet chciałbym się pozbyć kilku zabytkowych mebli.

Nie zgadza się ze mną, że odniósł życiowy sukces; żadnej dumy z tego, że wykonywał usługi na najwyższym poziomie. Ze szkolił fryzjerów. Co raz częściej narzeka na zdrowie po ciężkiej chorobie, wspomina nie tak dawne jeszcze czasy, kiedy to był sprawny i znany, oddycha atmosferą stworzoną dzięki niebanalnej kolekcji akcesoriów fryzjerskich, którymi nie powstydziłoby się żadne muzeum fryzjerstwa. - Żałuję, że mam dopiero 54 lata, ogrom wiedzy, a nie prowadzę już szkoleń, nie uczę. Wiele mam do powiedzenia, do przekazania - kończy rozmowę pan Ryszard.

Ale na koniec słyszę: - No, okey, z syna jestem zadowolony.

**Grażyna Maria
Dzierżanowska**





DZIESIĘĆ PAR ŚWIĘTOWAŁO

Złote Gody w pułtuskim ratuszu

W czwartek, 21 listopada, w Urzędzie Miejskim w Pułtusku dziesięć „Złotych Par” świętowało 50. rocznicę ślubu. Z tej okazji, dostojni Jubilaci zostali odznaczeni medalami „Za długie i pomyślne życie małżeńskie”, przyznanymi im przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Medale wręczyła burmistrz Beata Józwiak, która złożyła również Jubilatów serdeczne gratulacje, podkreślając, że ich wieloletnie związki małżeńskie są świadectwem, że rodzina jest najważniejszą wartością w życiu człowieka.

Do życzeń dołączyli się kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Bogumiła Przybyłowska

oraz rodzina i przyjaciele Jubilatów. Wszystkie pary otrzymały listy gratulacyjne oraz bukiety kwiatów. Nie zabrakło też Marsza Mendelssohna. Była to okazja do wspomnień wywołujących łzy wzruszenia i uśmiechu na twarzach Jubilatów.

Odznaczenia otrzymali:

Państwo Bożenna i Wiesław Dąbrowscy;
Państwo Hanna i Tadeusz Garwacscy;
Państwo Krystyna i Stanisław Kordowscy;
Państwo Barbara i Tadeusz Świętoniowie;

Państwo Wiesława i Tadeusz Szymańscy;
Państwo Zofia i Edward Kuczyńscy;
Państwo Janina i Andrzej Misiurscy;
Państwo Grażyna i Stefan Stelmazukowie;
Państwo Marianna i Leon Tyszkiewiczowie;
Państwo Zofia i Wiesław Żalusczy.

Do życzeń i gratulacji dla Jubilatów przylączyła się również redakcja Tygodnika Pułtuskiego. Wielu jeszcze wspólnych lat w szczęściu!

źródło: pultusk.pl





SIEDEM RAZY NA LUDOWO

Nie raz, a siedem razy na ludowo, gdyż tyle zespołów tanecznych wzięło udział w siódmej edycji Gminnego Festiwalu Tańca Ludowego RAZ NA LUDOWO

Przemysłana organizacja festiwalu, estetyka sceny i zagospodarowanie czasu dzieciom podczas obrad jury, to zasługa popławskiej DWOJKI: wicedyrektor Bożeny Skłuckiej, sprawującej patronat nad festiwalem od I edycji, oraz licznych

pracowników szkoły, co podkreśliła dyr. Krystyna Estkowska.

Zespoły taneczne z: Niepublicznego Przedszkola MINILAND (I miejsce), Przedszkola Miejskiego nr 3 (drugie miejsce), Niepublicznego Przedszkola URWIS, PSP 4 (III miejsce), Niepublicznego Katolickiego Przedszkola ŚWIĘTEJ RODZINY, Przedszkola Miejskiego 5, Przedszkola Miejskiego 4 z Oddziałami Integracyjnymi oceniało jury w składzie: Sylwia Słojkowska -Affelska, Andrzej Popowicz, Bogdan Mroziewicz. Trzy zespoły taneczne nagrodzono pierwszym, drugim i trzecim miejscem, pozostałe zostały wyróżnione.



Mali tanecznicy wyróżniali się nie tylko pokazami, najczęściej polką, ale też strojami i tak olbrzymią energią artystyczną, że jedna z dziewczynek zgubiła pantofelek, a inna na moment znalazła się poza sceną.

To barwne, wirujące spotkanie, o ważnym celu – propagowanie kultury ludowej wsi wśród dzieci w wieku przedszkolnym czy wspomaganie dzieci w rozwoju uzdolnień – udanie poprowadzili uczniowie DWOJKI: Marysia Kisiel i Brajan Grochowski.

Radny powiatowy Mirosław Barszcz: - Jesteśmy w obrębie Puszczy Białej, a mówi to przedstawiciel, który wywodzi się ze szczytów regionu, czyli z Kurpi Białych. Mimo deszczu

nasze serca zostaną rozgrzane przez cudowne występy tych młodych chłopców i młode dziewczęta. A mówię to dlatego, że każda z tych młodych osób jest przedłużeniem siedzących na sali rodziców i dziadków. Jesteśmy dumni, że mamy takich przedstawicieli. Skieruję też kilka słów do pani dyrektor, która jak zawsze w sposób znakomity potrafi zrobić każdą uroczystość, co też świadczy o zaangażowaniu całego grona pedagogicznego. Kłaniam się nisko, dziękuję.

O ważności imprezy tanecznej dla dzieci i nauczycieli świadczył udział w spotkaniu zastępcy burmistrza Mateusza Miłoszewskiego, wręczającego dzieciom upominki i dyplomy.

GMD

